



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Wł. Gomułka na obradach plenum KW PZPR w Katowicach

KATOWICE (PAP). 6. bm. w drugim dniu plenarnego posiedzenia KW PZPR w Katowicach, na obrady przybył, gorąco witany przez zebranych pierwszy sekretarz KC — Władysław Gomułka. W. Gomułka wygłosił na zakończenie obrad dłuższe przemówienie.

Dyskusja na plenum, w której zabralo głos 18 mówców, toczyła się wokół problemów, zawartych w referacie członka Biura Politycznego KC i pierwszego sekretarza KW PZPR — Edwarda Gierka na temat społeczno-wychowawczych i partyjno-politycznych warunków realizacji planu 5-letniego. Plenum przyjęło uchwałę określającą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w tej dziedzinie.

W rzeczowej dyskusji przytoczono wiele przykładów świadczących o patriotyzmie klasy robotniczej Śląska i Zagłębia, o jej ofiarnej pracy dla dobra socjalistycznego rozwoju kraju.

## Pod hasłami przyjaźni i nienaruszalności granicy pokoju

# Wielki wiec w Magdeburgu z udziałem J. Cyrankiewicza i O. Grotewohla

MAGDEBURG. — Korespondent PAP, red. L. Kaszycki donosi:

W środę, 6 bm. w dziesiątą rocznicę podpisania w Zgorzlecu między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie, odbył się w Mag-

deburgu wielki wiec przyjaźni niemiecko - polskiej. Nad trybuną honorową widnieją wielkich rozmiarów transparenty głoszące: „Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska — silny bastion przeciwko agresywnym celom zachodniomiejscowego militarysty”. Nad transparentem widnieją orzeł polski oraz herb państwowy NRD — młot i cyrkiel otoczony kłosaми zboża. Wzdłuż placu przeciągnięto wielki transparent ze słowami: „Niech żyje granica pokoju na Odrze i Nysie — nienaruszalna wiec łącząca narody niemiecki i polski”.

Plac spowity jest setkami flag narodowych Polski i NRD oraz czerwonych sztandarów. Na długo jeszcze przed rozpoczęciem wiecu przybywają liczne delegacje zakładów pracy Magdeburga i okolic, niosące sztandary o narodowych barwach Polski i NRD. Plac szybko się zaludnia. W wiecu udział bierze co najmniej około 120-130 tys. osób.

Polski i NRD. Po ich umilknięciu zebrani znowu długo manifestują na rzecz przyjaźni niemiecko - polskiej, nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, na rzecz pokoju światowego.

Wiec otwarty zostaje przez przewodniczącego rejonowego komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych S. Blassa.

Następnie głos zabiera premier Otto Grotewohl.

Powitał on serdecznie delegację PRL z premierem Cyrankiewiczem na czele stwierdzając, że goście polscy są witani z radością w pierwszym niemieckim państwie robotniczo - chłopskim, które na zawsze zerwało z imperialistyczną przeszłością Niemiec.

Obecny wiec — oświadczył Grotewohl — znowu potwierdza, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Rzeczpospolita Ludowa pozostaną na zawsze wiernymi przyjaciółmi. Czujemy za sobą potężną niezwykłą siłę wielkiego obozu socjalistycznego. Potwierdzamy nasze zdanie dotyczące wyłączenia wspólnie z narodem polskim wszystkich sił, aby zapewnić bezpieczeństwo granic obozu socjalistycznego i utrzymać pokój.

Z kolei przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. (przemówienie podajemy na str. 2).

Na zakończenie wiecu zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

## Serdecznie witany przez ludność Chruszczow zwiedza Austrię w towarzystwie kanclerza Raaba



Na zdjęciu: N. S. Chruszczow zwiedza zakłady metalurgiczne w Linzu. CAF — Telefoto

WIEDEN (PAP). Podróż szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa po Austrii dobiega końca.

We wtorek w godzinach wieczornych premier radziecki i towarzyszące mu osoby przybyli do Villach — centrum zagłębia przemysłowego. W hotelu N. S. Chruszczowa oczekiwał kanclerz federalny J. Raab. Przed hotelem zebrali się tysiące mieszkańców miasta. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżał szef rządu radzieckiego, tłumnie zgromadzona ludność witała serdecznie dostojnego gościa. Hall hotelu był wypełniony po brzegi. Przybyli tam liczne delegacje ludu pracującego Austrii, by powitać gości radzieckich.

W czasie dwugodzinnej wędrowki po mieście widziałam — oprócz starych tradycyjnych wzorów, w tradycyjnych, ostrych kolorach wiele atrakcyjnych nowości. Wydaje się, że właśnie na nowości powitana skierować uwagę handlu. Pierwszy dzień widać nie upowadza do analizy.

## W Pałacu Sportowym — panuje wena

- ★ Nareszcie „Elana”
- ★ Piękne szale
- ★ Atrakcyjne obicia

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozpoczęła się wczoraj giełda towarowa Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego-Polnoc. 24 wystawców oferuje handlowi na IV kwartał 8 mln 700 tys. metrów tkanin w 4 tys. wzorów, wartości 700 mln złotych.

Niektóre zakłady np. ZPW im. Łukasiewicza przysyła na giełde z samymi nowościami i oferuje m. in. zdawna oczekiwane tkaniny z włókna syntetycznego — „Elana”. Wykonane z tej tkaniny przez WZPO w Warszawie spodnie, nie znoją się. Mamy nadzieję, że łódzcy handlowcy zarówno na „Elanie”, produkcji tych zakładów jak i na „Elanie” ZPW im. Niedzielskiego przeznaczone na ubrania męskie (wieczne kanty) zwróca baczna uwagę. Na giełdzie dużo jest ładnych tkanin płaszczowych damskich (np. „zebra”) Konstantynowskich ZPW, lub złoisto-wo-czarna kreta z dużym włosem produkcji ZPW im. 9 Maja). Zwracają także uwagę dwustronne tkaniny płaszczowe, niektóre tkaniny na marynarki, wiele tkanin spodniowych. Największą atrakcją giełdy, to silne puszyste szale po 200 zł — produkcji ZPW im. Waryńskiego identyczne z francuskimi, w kominiarach po 800 zł i tkaniny obicowe „Łowiczanki” (antyimportowa produkcja ZPW im. Wiosny Ludów) po 85 zł za metr. (fd)

## Odjazd delegacji rządowej do NRD



W dniu 5 bm. delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR, Józefa Cyrankiewicza, udala się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na uroczystości 10-lecia Układu Zgorzleckiego.

Na zdjęciu: na chwilę przed odjazdem na lotnisku w Warszawie. CAF — fot. Dąbrowski

## „Precz z białymi oficerami” Czarni żołnierze buntują się w Republice Kongo

BRUKSELA (PAP). W środę rano w obozie wojskowym im. Leopolda II pod Leopoldville wybuchł bunt żołnierzy kongolańskich. Z okrzykiem „precz z białymi oficerami!” żołnierze wyszli z koszar i zaczęli się grupować przed gmachem parlamentu w Leopoldville.

W tym samym prawie czasie podobny bunt wybuchł w obozie Hardy w Thysville, oddalonym o 130 km na zachód od Leopoldville. Żołnierze kongolańscy aresztowali tam swych białych oficerów i wymaszerowali w kierunku stolicy. Trzeci bunt wybuchł w obozie położonym w miejscowości Kalina.

Główne żądanie zbuntowanych żołnierzy brzmi: Usunąć

z armii oficerów belgijskich wraz z całym dowództwem.

Bunt — jak wynika z relacji agencji — ma raczej charakter burzliwej demonstracji. Nie było wymiany strzałów. Nie było ofiar w ludziach. Przed gmachem parlamentu spoliczkowano kilku oficerów belgijskich, kilku dziennikarzy amerykańskich pobito, kilka aparatów fotograficznych polemano.

Oficerowie belgijscy, którzy wraz z rodzinami zabarykadowali się w budynkach leżących wewnątrz obozu w Thysville, nie byli napastowani. Nie było również żadnych ataków ani napaści na europejską ludność w mieście Thysville.

Na wiadomość o wybuchu buntu, premier Lumumba udał się do obozu Leopolda II, gdzie przemówił do żołnierzy. Zapowiedział, że rząd kongolański usunie wszelkie pozostałości dyskryminacji rasowej z armii i zwiabi wszystko dla polepszenia warunków bytu żołnierzy.

Z Leopoldville Lumumba udał się helikopterem do Madimby na spotkanie z żołnierzami maszerującymi na Leopoldville. Ostatnie depesze z Leopoldville donoszą o rezygnacji generała Janssenssa. Ma on natychmiast wyjechać do Brukseli.

## DELEGACJA dziennikarzy polskich na sesję MOD

WARSZAWA (PAP). 6 bm. — w godzinach porannych — odleciał samolotem do Leningradu na sesję Komitetu Wykonawczego MOD delegacja dziennikarzy polskich w składzie: red. red. Mieczysław Bańkiewicz, Michał Hofman, Stanisław Mojkowski.

## Wojewódzka narada aktywu gospodarczego przemysłu kluczowego

Wczoraj w KW PZPR odbyła się wojewódzka narada aktywu gospodarczego przemysłu kluczowego, poświęcona problemom wynikającym z obrad V Plenum KC PZPR.

W naradzie wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR — Jędrzejczak, który obradom przewodniczył, przewodniczący Prezydium WRN F. Grochalski oraz przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KC PZPR S. Kuziński.

Referat omawiający najważniejsze problemy V Plenum KC PZPR, zmiany inwestycyjne w woj. łódzkim oraz zadania dla aktywu gospodarczego przemysłu kluczowego wygłosił sekretarz KW PZPR — Tadeusz Boś.

Jak wynika m. in. z referatu, w woj. łódzkim w nowym planie 5-letnim zakłada się ponad dwukrotny wzrost nakładów inwestycyjnych. I tak np. nakłady inwestycyjne planu terenowego wynoszą w latach 56-60 ogółem 2,920 mln zł, w nowym planie 5-letnim wzrosną do ponad 5 miliardów zł. Również przewiduje się wzrost nakładów na przemysł kluczowy z 2,404 mln zł w bieżącej pięcioletce do ok. 6 miliardów zł w następnej 5-letce.

Wybuduje się cementownię w Działoszynie, fabrykę konstrukcji stalowych w Skierzwicach, zakłady bawełniane w Zdunskiej Woli, zakłady wełniane w Zgierzcu oraz przeprowadzi się rozbudowę kopalni rud żelaznych w Łęczycu.

Na uwagę także zasługuje fakt, iż zakłada się wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo z 869 mln zł w 1956-60 r do 1,874 mln zł, na oświatę z 443 mln zł na 876 mln zł oraz — mimo poważnego zmniejszenia w kraju planu budownictwa mieszkaniowego — na gospodarkę mieszkaniową — z 564 mln zł do 1,030 mln zł.

## Czworonożni astronauta powrócili bez szwanku na Ziemię. Cenne obserwacje naukowe dzięki radzieckiej rakiecie balistycznej

MOSKWA (PAP). — Ostatnia rakietą wystrzelona przez Związek Radziecki, stała się jak gdyby latającą pracownią naukową. Dane uzyskane przez nią mogą mieć bardzo poważne znaczenie dla przyszłych lotów kosmicznych.

Rakietą, jak wiadomo, zawieźli trzech żywych pasażerów: psy „Odważna” i „Małego” oraz królicę „Gwiazda”. Właśnie, ta ostatnia posłużyła uczonym do obserwacji zachowania się mięśni w warunkach przejścia do stanu nieważkości. Przed wyruszeniem w podróż „Gwiazda” przeszła małą operację chirurgiczną: w jej mięśniach umieszczono srebrne elektrody. Elektrody te połączono z nadajnikami, które w czasie przelotu przekazywały na Ziemię drogą radiową wszystkie informacje o zachowaniu się mięśni zwierzęcia w czasie lotu.

Uczeni nie ograniczyli się jednak do badań biologicznych. W rakiecie znajdowały się instrumenty pozwalające zbadać zachowanie się zjonizowanych chmur w wysokich warstwach

atmosfery, zmierzyć napięcie pola elektrycznego na powierzchni rakiety, zbadać strukturę jonosfery.

Inne instrumenty służyły do sfotografowania sklepienia chmur na wielkich przestrzeniach, zbadania podczerwonego promieniowania Ziemi i jej atmosfery, ultrafioletowego promieniowania Słońca. Poza tym, specjalne aparaty badały skład atmosfery i jej cechy meteorologiczne na wielkich wysokościach. Wszystkie te dane przekazane zostały na Ziemię za pomocą urządzeń telemetrycznych. Opracowanie tych danych dostarczy nowych ważnych wiadomości o składzie atmosfery, jej gęstości i ciśnieniu na wielkich wysokościach.

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” podaje szereg szczegółów dotyczących zwierząt, które odbyły lot w wystrzelonej ostatnio radzieckiej rakiecie balistycznej.

Zwierzęta powróciły na Ziemię bez jakiegokolwiek obrażeń. Badania lekarskie wykazały, że organizm zwierząt nie poniósł żadnego szwanku w czasie lotu.

## Po kieliszku — przy kierownicy 4 osoby zginęły w katastrofie samochodowej

GDAŃSK (PAP). We wtorek na szosie między Swinem i Słobieszem, niedaleko Gdańska, zdarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. Wóz osobowy „Wolga”, należący do Ministerstwa Komunikacji, prowadzony przez kierowcę Stefana Perlińskiego wpadł na zakręcie szosy na przydrożne drzewo.

Na skutek zderzenia poniósł śmierć na miejscu pasażerowie „Wolgi” — Mieczysław Kask oraz Alina Medyk. W drodze do szpitala zmarła trzecia osoba — Janina Kask. Sprawca wypadku kierowca S. Perliński zmarł w szpitalu w Gdańsku. Wszystkie ofiary wy-

padku są mieszkańcami Warszawy.

Jak wskazują wstępne wyniki śledztwa, prowadzonego przez MO, przyczyną tragicznego wypadku była przede wszystkim nadmierna szybkość samochodu. Pojazd „nie utrzymał” się na śliskiej jezdni na ostrym zakręcie. Jednocześnie stwierdzono, że sprawca wypadku S. Perliński był w stanie nietrzeźwym.

Warto zaznaczyć, że w tym miejscu w ciągu miesiąca zanotowano drugi poważny wypadek drogowy, mimo iż ustanowiony tu znak ostrzegawczy mówi o konieczności zmniejszenia szybkości do 20 km.

## 303-04

## Dziś o turystyce, wczasach i autostopie

Jeśli interesują Was możliwości wyjazdu na wczasy PTT-K — lub do ośrodka campingowego w Trofilowie, jeśli interesuje Was autostop, wycieczki niedzielne, górskie, kajakowe, kolarskie, motorowe i żeglarskie, możliwości organizacji wycieczek dla zakładów pracy, wypożyczenia sprzętu turystycznego i zapisania się do klubu pletwonurków — to dzwonić dziś w godz. 16-17.30 do Naszego Telefonu Usługowego 303-04. Odpowiadać na pytania naszych Czytelników będzie:

mgr RYSZARD SIENKIEWICZ prezes Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Pytania mogą nosić charakter informacyjny i problemowy (można na przykład wysuwać postulaty na temat organizacji turystyki, autostopu itp.).

PAMIĘTAJCIE: DZISIAJ, GODZ. 16-17.30 TELEFON 303-04!

# Droga na Wschód jest raz na zawsze zamknięta dla militarystyki zachodnoniemieckiego

## Przemówienie premiera Cyrankiewicza na wiecu przyjaźni w Magdeburgu

MAGDEBURG (PAP). — Poniżej podajemy w skróconym tekście przemówienie wygłoszonego przez prezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR, Józefa Cyrankiewicza na wiecu w Magdeburgu.

Towarzyszu premierze, drodzy towarzysze i przyjaciele niemieccy!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wszystkich stronnictw polskiego Frontu Narodowego, w imieniu rządu polskiego serdecznie pozdrawiam was przyjaciele w Magdeburgu na tym wiecu pokoju i przyjaźni polsko-niemieckiej. Po zdławieniu przez was całe społeczeństwo NRD i naród niemiecki wszystkich Niemców pragnących pokoju i przyjaźni między narodami.

Dziesiąt lat temu rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznały, że trzeba wytyczyć granicę polsko-niemiecką ustanowioną już przedtem w Poczdamie. Ustalenie tej granicy było aktem sprawiedliwości dziejowej, było następstwem drugiej wojny światowej wywołanej przez hitlerizm, w której Polska poniosła straszliwe ofiary i straty, a która i na Niemcy sprowadziła klęskę i katastrofę. Ustalenie granicy ostateczną i wieczystą, która nazwałaby granicą pokoju i przyjaźni. Był to wyraz rewolucyjnych zmian, jakie dokonały się w wyniku rozbicia Hitlera w oswojonej od hitlerowskiej okupacji Polsce i był to wyraz głęboko i prawdziwie rewolucyjnej postawy tych sił, które utworzyły Niemiecką Republikę Demokratyczną i rzuciły wyzwanie odwiecznym tradycjom pruskim militarystyki, których najbardziej brutalnym wcieleniem był hitlerizm.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i partia SED stanowiąca kierowniczą siłę polityczną Republiki, wzięły na siebie ciężką, odpowiedzialną i zarazem chlubną, historyczną za danie zbudowania pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, opartego na zupełnie innych zasadach, aniżeli wszystkie poprzednie państwa niemieckie. Wzięły na siebie trudne zadanie wychowania społeczeństwa Republiki w duchu ideałów socjalizmu i braterstwa narodów i ułożenia stosunków niemieckopolskich na zasadach braterskie go współżycia narodów.

Towarzyszu premierze Grotewohl, jakże słuszenie mówił dziesięć lat temu w Zgorzelcu z okazji podpisania układu o wytyczeniu granicy na Odrze i Nysie: „Prawdziwa przyjaźń między naszymi narodami może być tylko wówczas osiągnięta, gdy naród niemiecki we własnym kraju usunie na zawsze przyczynę barbarzyńskiej polityki niemieckich faszyzów w stosunku do narodu polskiego, pozbawi władzy junkierskiego, militarystycznego i imperialistycznego — to jest trójczłonowej — źródła nieszczęść Europy i Niemiec”.

Naród niemiecki jest narodem o ogromnych możliwościach twórczych, o dużym potencjale ekonomicznym. Wielki jest wkład narodu niemieckiego do kultury ogólnoludzkiej.

Od wieków ścierały się w Niemczech dwa narty: narta postępowej, która pragnął skierować siły twórcze narodu niemieckiego na pożytek dla niego samego i dla świata, a z drugiej strony narta, który kierował te siły na drogę agresyjnego ekspansji wielkocarstwowej — znalazłszy swą drogę nieszczęśliwym cierpieniami narodów sąsiadujących

z Niemcami, ofiarami i pieczęcią samych Niemców. Ten drugi nurt reakcyjny stał się źródłem dwóch wielkich klęsk wojennych, wytoczył z narodu niemieckiego morze krwi, ściągnął na ogrom zniszczeń i co najgorsze dokonał potwornych spustoszeń moralnych.

Zdawać by się mogło, że po klęsce Adolfa Hitlera całe Niemcy otrząsną się ostatecznie i nieodwołalnie z owych fatalnych tradycji militarystycznej — imperialistycznej, że zrozumieją swą własną tragedię i odczują konieczność powołania strasznych krzywd wyrządzonych ludzi. Niestety, stało się tak tylko w tej części Niemiec, w tej ich połowie, która przyjął idee i wskazania Karola Marksa.

Niemiecka Republika Demokratyczna zerwała z koszmarną przeszłością i weszła na nową drogę. Jej powstanie, jej rozwój stały się historycznym, zwrotnym wydarzeniem nie tylko w historii narodu niemieckiego, nie tylko w historii stosunków polsko-niemieckich, lecz również stały się zwrotnym historycznym wydarzeniem w dziejach Europy i świata.

Tak jak Socjalistyczna Partia Jedności wychowywała naród niemiecki w duchu przyjaźni do narodu polskiego, tak nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wychowywała naród Polski w duchu przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do sił pokoju i postępu w całym Niemczech. Obie partie wzięły na siebie to zadanie w interesie obu narodów, w interesie wszystkich narodów Europy i świata.

W drugim państwie niemieckim — NRD nie zostały wyrwane korzenie imperializmu niemieckiego, militarystyki i szowinizmu. Odrodziło się w Niemczech zachodnich wszystko to, co przed 20 laty pchnęło Niemcy w odmet światowej katastrofy wojennej.

Adenaueryzm świadomie nie rozwiązuje, ale komplikuje i zaostrza problem niemiecki, to, aby zaostrzyć sytuację w Europie i na świecie i umacniać swą pozycję w łonie Zachodu. Taka polityka albo musi się załamać, albo musi doprowadzić do wojny, więc do katastrofy, która byłaby przede wszystkim katastrofą samych Niemiec.

Ostatnio — a zdarza się to coraz częściej — znowu mielismy w Niemczech zachodnich piski militarystów, odwetowców, rewizjonistów — byłych hitlerowców, którzy w szeregach miast w Zielone Świątki organizowali niepozytalne demonstracje. Pan Adenauer przysłał tym ulicznikom swe życzenia, przemawiali do nich ministrowie federalni Seebohm, Strauss, Merklat oraz inni dygnitarze federalni i krajowi. Ton i treść wygłoszonych przez nich przemówień świadczy o ich należytym wykształceniu ideologicznym opartym na „Mein Kampf” i „mieście dwudziestego wieku”.

Fakt, że również przywódcy niemieckiej socjalnej demokracji uznali za możliwe wyrażać swą solidarność z rewizjonistami i odwetowcami, jest zwycięstwem haniebnym. Niemiecka socjal-demokracja miała przecież aż nazbyt bolesne doświadczenia z okresu Republiki Weimarskiej i dobrze powinna wiedzieć do czego prowadzi kompromis z nacjonalistyczną szumowiną.

Są w szeregach niemieckiej socjalnej demokracji robotnicy niemieccy postępowcy i wrogowie wojen, faszyzmu, gwałtu i przemocy. Są chyba ludzie, dla których słowo socjalizm nie jest tylko pustym dźwiękiem. Na pewno nie chcą oni wojny ani nowych awantur. Czyż więc możliwe jest, by przywódcy partii socjalno-demokratycznej nie zdawali sobie sprawy, że przykładają rękę do niegodziwego dzieła, że ci, którzy dziś wola o zabór ziem polskich, są nowym wcieleniem tych, co po nie kiedy sięgali zbrojną ręką?

Sytuacja międzynarodowa jest dziś oczywiście zupełnie inna, aniżeli wtedy, kiedy hitlerowcy usadowili się w Kancelarii Rzeszy i zaczęli szykować armię, która miała podbić świat i przetrwać nowe Ordning.

Dziś Związek Radziecki jest nieporównanie potężniejszy, niż wówczas, gdy rozzgnął hitlerowskie armie. Dziś istnieje wielki obóz państw socjalistycznych, gotowych wspólnie i zawsze razem wystąpić przeciwko każde-

mu zamachowi na pokój i bezpieczeństwo swych granic. Nie ma już skłóconych i osamotnionych państw Europy Środkowej. Jest inna, nowa Polska, inna, nowa Czechosłowacja. Jest nowe pokojowe i sojusznice państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna — wielka zorganizowana siła pokoju całego narodu niemieckiego, który nie da się zamknąć w obozie koncentracyjnym.

Droga na Wschód jest raz na zawsze zamknięta dla militarystyki zachodnoniemieckiej i wszystkich, którzy by mu chcieli pomagać. Na tej drodze czeka ich tylko ostateczna katastrofa.

Trzeba, żeby to dobrze rozumiano w NRD i gdzie indziej.

Czas powołać awanturników na definitywne skończenie. Prowokowanie niepozytalnych awantur na cudzy koszt, nie placą. Obóz socjalistyczny jest dość potężny, by utracić w zarobku każdą taką awanturę. Pokojowa polityka współistnienia jest koniecznością, jeśli chcemy uchronić ludzkość od katastrofy.

Tę nie tylko ruch robotniczy, nie tylko masy pracujące, nie tylko ludzie postępu zdają sobie sprawę z tej konieczności. Zdają sobie z niej sprawę coraz lepiej również i określone kółka burżuazyjne na Zachodzie.

Każdy krok naprzód obozu socjalizmu, jego rozwój ekonomiczny, wzrost jego siły i jedności, każdy jego sukces w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem redukując niebezpieczeństwa wynikające z istnienia agresywnych i imperialistycznych, wzmaga tendencje do pokojowego współistnienia na całym świecie. Imperializm nie zmienił swej istoty, ale imperializm przestał być już wszemocny.

Nowej wojnie światowej można zapobiec, jeśli dalej rozwijać się będzie walka o pokój na całym świecie, jeśli nasze socjalistyczne państwa i partie komunistyczne i robotnicze będą zdecydowane w walce przeciwko próbom powrotu do zimnej wojny i wokół tej walki jednoczyć będą wszystkich, którzy chcą lub muszą chcieć pokojowego współistnienia. Wierzymy w naszę siłę. Wierzymy w siłę pokoju na świecie.

Najlepszą gwarancją pokoju i pokojowego współistnienia byłoby przyjęcie radzieckich propozycji całkowitego i powszechnego kontrolowanego rozbrojenia. Zdzobę to z bark ludzkości nieznośny ciężar zbrojeni i pozwoliłoby ogromne środki materialne i techniczne obrócić na dobro człowieka.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich w Genewie próbowali tę wielką ideę rozbrojenia użyć dla osłony wyścigu zbrojeń i wprowadzać w błąd opinię publiczną. W rezultacie nie pozwolili uczynić ani kroku naprzód na drodze do rozbrojenia, choć mieli mandat i nakaz jednomyślnych uchwał Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Uczyniliśmy w Genewie wiele ustępstw, starając się znaleźć platformę porozumienia. Zastosowaliśmy wobec nas tę samą taktykę, która skompromitowała zachodnich negocjatorów już tyle razy w przeszłości: gdy w dążeniu do porozumienia uwzględniamy ich postulaty, oni wycofuja się natychmiast z zajmowanych poprzednio stanowisk. Trzeba więc, by sprawa znalazła się ponownie na forum Zgromadzenia Ogólnego. Niechaj światowa opinia publiczna pozna prawdę. Nie wątpimy, iż narody, które pragną rzeczywistość prawdziwego rozbrojenia a nie pustego gadulstwa, zażądatają na forum ONZ uchwał bardziej obowiązujących i lepiej służących powszechnemu i pełnemu rozbrojeniu.

Obywatele Republiki, towarzysze!

Mamy za sobą 10 owocnych lat pracy nad budową braterskich i przyjaźnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Działamy zgodnie na arenie polityki międzynarodowej, walcząc pod tym samym sztandarem, o te same cele: pokój, odprężenie, bezpieczeństwo, rozbrojenie, pokojowe współistnienie.

Działamy zgodnie budując w naszych krajach nowy socjali-

styczny ustrój. Naród polski z uczuciem przyjaźni i sympatii wita wasze sukcesy na tym polu. Całe Niemcy wcześniej czy później znajdą się na tej samej co wy drodze. Zniknie wtedy raz na zawsze groźba odrodzenia niemieckiej agresji i zaborczości.

Polska broni i bronić będzie konsekwentnie praw Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wiedząc, że odmowa uznania NRD idzie na rękę siłom zimnej wojny i służę podsycaeniu nastrojów odwetowo-militarystycznych w NRD.

Jesteśmy za likwidacją pozostałości minioniej wojny. Wiemy, że sprzeciwiają się podpisaniu traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi ci, którzy pragną w zamęcie nieuregulowanych stosunków międzynarodowych szukać sposobności do podsycaenia napięcia międzynarodowego i prowokowania awantur. Wiemy, że jednym z ośrodków takiej prowokacji stał się zachodni Berlin i dlatego domagamy się położenia kresu anormalnej sytuacji w tym mieście.

Na podłożu wspólnoty ideologicznej marksizmu-leninizmu, na gruncie walki o te same cele polityczne zaczęły się stosunki między naszymi krajami we wszystkich dziedzinach. Wymiana handlowa, gospodarcza, naukowa i techniczna rozwija się coraz pomyślniej.

Z każdym rokiem będą się te stosunki ożywiać i zacieśniać. Pokazaliśmy na realnym przykładzie, jak socjalizm przekształca stosunki między narodami. Dzieje stosunków polsko-niemieckich pisane były przez stulecia krwią i zniszczeniem, ogniem i mieczem, agresją wojną. Była między nami granica, w całym tego słowa znaczeniu, płonąca. Dziś jest to granica przyjaźni i pokoju. Jest to fakt nieodwracalny, niezależnie od tego, czy się to podoba czy nie podoba militarystom i nazistom zachodnoniemieckim.

Polska i NRD są aktywnymi siłami obozu socjalizmu. Przyjął nasza i jedność, przyjaźń i wspólnota naszych państw z całym obozem socjalizmu są niezmiernie istotnym wkładem w sprawę pokoju w Europie i w sprawę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. NRD była i jest główną naczelną siłą postępową narodu niemieckiego.

Jest ona dla narodu niemieckiego i dla narodu polskiego, jest ona dla całego świata podstawową gwarancją pokojowego rozwoju Niemiec, a więc pokoju w Europie. Jest ona więc i dla Polski jedną z podstawowych gwarancji ostatecznego ułożenia przyjaźnych dobrzych stosunków między narodami polskim i całym narodem niemieckim.

Wspólna jest nasza sprawa, wspólna jest nasza walka i tej wspólnej sprawie pozostaniemy wierni aż do zwycięstwa!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!

Niech żyje przyjaźń między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną!

Niech żyje pokój i socjalizm!

ostatnia sesja DRN-Śród-mieście poświęcona była wylacznym sprawom zdrowia.

Radni w swych wystąpieniach poddawali analizie organizację pracy w lecznictwie otwartym, dyskutując nad skutecznością wprowadzenia w życie rejonizacji. Prawie wszyscy zwracali uwagę na zbyt małą kadre pielęgniarek, które w tej sytuacji nie zawsze dają sobie radę z działalnością profilaktyczną i właściwą opieką nad chorymi.

Wiele sprzecywnych głosów w dyskusji wywołała przykiadkowa służba zdrowia. Jedni wypowiadali się za przekształceniem jej wyłącznie opieki dyktacji za kiadków i zorganizowaniem tak, aby pracownicy znalezi pełną opiekę lekarską bez potrzeby udziału w niej na rejon, inni natomiast, jak np. dr Ribergal, udowodnił, że byłoby to z gruntu niesłuszne, a nawet nie-

## ★ Nadal brak pielęgniarek ★ Sprawy lecznictwa szkolnego Zdrowie mieszkańców Śród-mieście — tematem Sesji DRN

Należałoby natomiast nawiązać ściślejszą współpracę między lekarzami fabrycznym i rejonowym.

Przedstawiciel Inspektoratu Oświaty zapowiedział zorganizowanie konferencji lekarzy szkolnych z nauczycielstwem (na początku roku szkolnego), na której omówione zostaną wszystkie problemy związane z opieką lekarską w szkole. W ub. roku szkolnym, mimo wielu znaczących zmian na lepsze, dużo spraw pozostało do załatwienia. Praca lekarzy szkolnych wymaga jeszcze większej niż dotychczas kontroli ze strony kierowników szkół.

Na sesji wiele słów uznania padło pod adresem stomatologów ze śród-mieścia, którzy wyróżniają się obywatelstwem i sumiennością.

(Kas.)

Korespondencja z Londynu

## Profesor J. D. Bernal: Rozbrojenie - sprawa najbardziej paląca (Wypowiedź udzielona korespondentowi APL)

LONDYN, w lipcu.

Istnieje kilka możliwości rozpoczęcia nowej wojny. Przede wszystkim czysty przypadek. Niedawno np. zdarzyło się, że obsługując jednego z aparatów amerykańskich zauważono na ekranie radarowym jakiś „pojeźdźcę” cichy i natychmiast zaalarmowała swoje dowództwo. Po sprawdzeniu okazało się, że było to lecące po niebie stado dzikich gęsi. A gdyby tak ob-

## 11 września - Jesienne Targi Krajowe

WARSZAWA (PAP). Kolejnym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustalilo, że najbliższe Targi Krajowe — Jesień 1960 odbędą się w Poznaniu od 11 do 18 września.

Obok bogatej ekspozycji artykułów przemysłowych, na nadchodzących targach jesiennych szerzej reprezentowane będą artykuły spożywcze.

Na podstawie nadesłanych zgłoszeń można stwierdzić, że udział producentów w targach jesiennych będzie większy niż w poprzednich targach krajowych.

## Pomoc USA dla Turcji

NOWY JORK (PAP) W Ankarze podpisane zostało porozumienie w sprawie udzielenia przez USA pożyczki nowemu rządowi tureckiemu z funduszy pochodzących ze sprzedaży nadwyżek żywnościowych. Turcja otrzymała ma od USA około 111 milionów dolarów.

Jest to pierwsza tego rodzaju umowa zawarta przez USA z nowym rządem tureckim.

## Adwokat z NRF będzie kierował obroną Eichmanna

BONN (PAP). — 65-letni adwokat z Kolonii, dr Robert Servatiusz, oświadczył, iż będzie kierował obroną byłego obersturmbannführera SS, Adolfa Eichmanna. Servatiusz podał się do obrony na prośbę krewnych, którzy upoważnili go do przeprowadzenia ławie obronców oskarżonego. Odmówił on jednak ujawnienia, kto pozam nim bronić będzie w przyszłym procesie mordercy wielu milionów Żydów.

Dr Servatiusz, który od roku 1925 wykonał swój zawód i — jak twierdzi — nie był członkiem partii hitlerowskiej, powiedział przedstawicielom prasy, iż już nawiązał kontakt z Ministerstwem Sprawiedliwości Izraela. Zapytany, dlaczego jemu właśnie zlecono obronę, dr Servatiusz powiedział, że widocznie brano pod uwagę jego znajomość przedmiotu.

Przed trybunałem w Norwimbredze bronił on Fritz a Sauckela, był nomenclak Rzeszy do spraw robót przymusowych. Jak wiadomo, Sauckel został powieszony.

sługa aparatu postanowiła działać na własną rękę i od razu, bez żadnego sprawdzenia, czym jest w rzeczywistości cień na ekranie, nacisnęła ów „czerwony guzik”?

Nieustannie powtarzam, że jedynym sposobem zachowania pokoju jest rozbrojenie, przy czym w myśli propozycji Związku Radzieckiego pierwszym jego etapem powinna być likwidacja najbardziej niebezpiecznych punktów zapalnych — baz rakietowych i atomowych. Warto podkreślić, że zasadniczą polityką Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia nie zmieniła się ani za jego pomimo niepowodzenia obrat paryskich.

A tymczasem, amerykański kandydat na prezidenta z ramienia partii demokratycznej, Kennedy, zapytuje publicznie „Dlaczego wydajemy tak mało (!) na zbrojenia”, autor zaś opublikowanej niedawno w USA książki „Strategia w epoce atomowej”, Brodie, wypowiada się za tzw. „czynnym powstrzymaniem wroga”, czyli mówiąc prościej, za nieustannymi próbami zastraszenia i szantażowania strony przeciwej.

Taka polityka musi przynieść jakieś spotkanie się z gwałtownym sprzeciwem ze strony sił pokoju. We Francji, zapowiedział przeprowadzenia doświadczeń z bronią atomową na Korsyce wywołała powszechne oburzenie ludności wyspy i haniebny ten projekt musiano „ponownie rozpatrzyć”. W Japonii ruch przeciwko zbrojeniom atomowym przekształcił się ostatnio w potężny ruch przeciwko amerykańsko-japońskiemu układowi o bezpieczeństwie, a co za tym idzie przeciwko budowaniu baz amerykańskich w kraju Wschodzącego Słońca. Ostatnie przesławy w Korei południowej i Turcji były również w ogromnej mierze podjętowane niechęcią do baz amerykańskich, zagrożających bezpieczeństwu i suwerenności tych krajów.

Jak więc widzimy, sprawa baz jest obecnie najbardziej palącą dla ludzkości sprawą, najważniejszym etapem walki o rozbrojenie, jak od wielu już lat prowadzą narody świata. Będzie to również główny punkt porządku obrat Światowej Rady Pokoju 9 lipca w Sztokholmie.

GORDON SCHAEFFER

zwłata

KAIR. — Z Bagdadu donoszą, że 6 bm. przybyła tam radziecka delegacja gospodarcza, której przewodniczył wiceminister finansów ZSRP P. A. Maletka.

Delegacja prowadzić będzie pertraktacje z rządem irackim w sprawie rozszerzenia współpracy gospodarczej i technicznej między Związkiem Radzieckim a Republiką Iraku.

NOWY JORK. — Rada Bezpieczeństwa uchwaliła we wtorek jednomyślnie zgłoszoną przez Turcję, Włochy i W. Brytanię rezolucję zalecającą przyjęcie Republiki Somali, która powstała w wyniku połączenia byłego Włoskiego terytorium powierniczego i Somali brytyjskiego — w poręcz członków ONZ. Somali będzie 87 członkiem ONZ po zatwierdzeniu jej kandydatury przez Zgromadzenie ogólne ONZ.

RZYM. — Władze policyjne w Rzymie wydały zakaz organizowania w stolicy Włoch wszelkich wieców i zebrani publicznych.

Jak wiadomo, od kilku dni Włochy ogarnięte są falą demonstracji przeciwko neofaszyzizmowi.

OSŁO. — W dalszym ciągu trwa ją poszukiwania amerykańskiego samolotu wywiadowczego „RB-47”, który zaginął przed kilkoma dniami nad północną częścią Półwyspu Skandynawskiego.

Umowa z Węgrami  
w sprawie aluminium

WARSZAWA (PAP). 6 bm. podpisana została w Warszawie umowa między rządami Polski i Węgier o dodatkowych dostawach w latach 1965—1970 tlenku glinu z Węgier dla naszego przemysłu, w zamian za aluminium z Polski.

Umowa przewiduje również, że w 1969 r. zawarte zostanie odpowiednie podobne porozumienie na dalsze lata.

Wartość wzajemnych dostaw wynikających z podpisanego dokumentu wyniesie ponad 250 mln zł dewizowych.

## „Plastikowy” dom w Gliwicach

GLIWICE (PAP). — Załoga gliwickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy współpracy Zjednoczenia Przemysłu Twórczych Sztucznych, Farb i Lakierów podjęła ciekawy nie spotykany dotychczas w naszym budownictwie eksperyment. W nowym osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Showackiego w Gliwicach rozpoczęto budowę „plastikowego” domu, w którym wszystko poza murami wykonane zostanie z tworzyw sztucznych.

Masy plastyczne, a przede wszystkim winidur, zastępuje stosowane w naszym budownictwie tradycyjne materiały, tak drewno, stal itp. Z tworzyw sztucznych wykonane będą parapety i ramy okienne, wykładziny kuchni i łazienek, poręcze i lamperie na klatkach szodowych, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne itd.

Budowa domu w stanie surowym dobiegła końca.

Przekazanie domu do eksploatacji przewidziane jest w październiku br.

Nasz Telefon  
Usługowy  
303-04

**DLA BUDOWNICZYCH  
NA SZPILECZKACH**

**ZAJAC:** Podobno w Warszawie istnieje nowo zorganizowana szkoła budowlana dla dziewcząt. Jaki jest jej adres?

**RED.:** W Warszawie szkoła taka istnieje przy ul. Miwarskiej 43/45. Jest to Żeńska Szkoła Architektury im. Stanisława Noakowskiego. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 9 klas szkoły ogólnokształcącej, oraz specjalne uzgodnienia do rysunku i malarstwa. Nauka trwa 4 lata. Przyjmuje się kandydatki w wieku od 16 do 21 lat.

**NOWA ELEWACJA  
DLA LDK**

**ST. PODRZYCKI:** Od pewnego czasu władze przystąpiły z energią do tynkowania domów. Blaciego jednak nikt nie pomyśli o jednym z najbardziej popularnych obiektów — Łódzkim Domu Kultury, który od lat straszy przechodniów czerwonymi ceglami?

**RED.:** Tak źle nie jest, choć trzeba poczekać. W brama być wykonany projekt elewacji gmachu LDK wraz z kosztorysem. Realizacja tych zamierzeń przewidziana została w projekcie 5-letniego planu inwestycyjnego Wydziału Kultury. Prez. RN m. Łodzi na lata 1964-1965.

Wcześniej otynkowanie jest niemożliwe, gdyż myśli się o dalszej ewentualnej rozbudowie gmachu.

**Przed Złotem Grunwaldzkim**

**Obóz w Mielnie**



4 lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie międzyorganizacyjnego centralnego obozu w Mielnie. Na zdjęciu: komendant Złota general brygady Bronisław Bednarski z uczestniczkami Złota.

'Śniadanko' — tak właśnie nazywaliśmy go między sobą. Dwojga imion Sylwester-Antoni Garusiński był bowiem człowiekiem nie tylko towarzyskim, ale i hojnym. Wprawdzie przyrzędną specjalnie na zamówienie "szanownego pana" ciepła cytrynowka nie wszystkim jednakowo smakowała, jakże tu jednak odmówić tak wpływowemu człowiekowi, którego darzyli widocznym szacunkiem, a nawet kelnerzy w "Środmiejskiej" (!).

Ale "Śniadanko" — wbrew pozorom — wcale nie lubił wydawać pieniędzy na darmo. Na ogół dobierał sobie towarzystwo ludzi, którzy w mieście coś znaczący, w rozmowach z którymi poznawał panujące w różnych środowiskach stosunki, nazwiska osobistość, mających w wielu dziedzinach głos decydujący. By potem, już w innym gronie, rzucić niby od niechcienia takie jedno lub drugie nazwisko, które jest nosi i wspomnieć, jakie to "serdeczne stosunki przyjaźni łączą go z ową osobą". I "ryby" często chwytali te złudna przynęty.

No, coż, przysłowie powiada, że głupców siać nie trzeba. Ponoc naturalni rodzą się sami; i stąd ich jeszcze nie brak. A Sylwester-Antoni Garusiński doskonale wiedział, jak zarzucać się swych obywateli i rzekomych wpływów, na jakiego rodzaju haczyk wyciągać pieniądze z portfela ludzi otumanionych wiarą w siłę łapówek. Ludzi, których — jak już kiedyś w tym miejscu pisałem — tylko dzięki niezrozumiałemu liberalizmowi ustawodawcy do dziś zwalniał się najczęstszą od odpowiedzialności karnej (!). A przecież oni właśnie stanowią podłoże, z którego czernią

nie tylko soki żywotne, ale i natchnienie do swej przestępczej działalności właśnie tacy jak Sylwester-Antoni Garusiński, stanowią potencjalną bazę przestępstwa. Przed laty był felczerem w Łódzkim Pogotowiu Ratunkowym. Jęźdźce do chorych, zawierał liczne znajomości, specjalnym zainteresowaniem darząc przedstawicieli świata lekarskiego, prasy, pracowników aparatu wymiaru sprawiedliwości

hochtąplera sieci. Ryszard K. nie jest wprawdzie złotą rybką, ale dla człowieka, który obecnie mu, dzięki swym "znajomościom" w Prezydium DRN-Baluty, załatwił przydział placu, ma portfel otwarty. Może by się wahał, ale Garusiński w mig znalazł odpowiedni klucz do skarbczyka; zaprowadził Ryszarda K. do lokalu Prezydium, a tam, ustawiwszy go na korytarzu, z ważną miną wszedł do jednego pokoju. Stracił wprawdzie na

te improwizację parę minut czasu, ale Ryszard K. stracił znacznie więcej — 4 tys. złotych oszczędności, dobre mniemanie o swoim rozsądku i swym odczuciu praworządności (!). W kilka miesięcy później podobnie gorzka pigułka przelknęła Helena M., której tym razem "pan doktor", obiecał za "jedynie 6 tys. zł." załatwić dopuszczenie do egzaminu poprawkowego jej córki, studentki AM. I "dobra mamusia", i córka przekonane się, że pieniądź traci moc tam, gdzie potrzebna jest wiedza, a sobie raz jeszcze wystawiły niezbyt pochlebne świadectwo. Również Zdzisław Dz. — felczer Pogotowia Ratunkowego w Pabianicach — dał wyraźny dowód m. in. braku poszanowania porządku i prawa, wierząc, iż za 10 tys. zł. Garusiński

otworzy mu podwoje łódzkiej Akademii Medycznej.

Sabina K. — ówczesna bufetowa w "Warszawiance", już raz weszła w kolizję z kodeksem karnym. Tym razem "doktor" przeradza się w "prokuratora" i obiecuje "poruszyć odpowiedzialność sprężyn", by umorzyc prowadzone przez PIH śledztwo. Pani Sabina płaci oszustowi 5,5 tys. zł., by wreszcie dowiedzieć się, że prawa się nie kupuje na kilogramy, a za przestępstwo trzeba odpokutować.

A Garusiński sięga po swe rzekome wpływy coraz to wyżej: gdy organa ścigania spadają na ślad znanej w Łodzi afery celnej, żona jednego z przestępców płaci mu 6 tys. zł. w zamian za obietnicę, że przez swych "znajomych" w MO i prokuraturze załatwi zwolnienie męża.

Obietnicy — oczywiście — nie dotrzymał; aferzysta został już skazany na karę długoletniego więzienia. A Garusiński — któremu wreszcie potknęła się noga — w innej celi więziennej oczekuje dziś na inną rozprawę sądową. Na rozprawę, której głównym bohaterem będzie on sam.

Sylwester-Antoni Garusiński przez długi czas nie będzie pił ciepłej cytrynowki. Garusiński nikogo już nie oszuka. Ale takich jak on, takich co nie orzą i nie sieją, a zbierają niełiche plony z ludzkiej głupoty i naiwności, jest jeszcze sporo. I od nas samych zależy, by było ich coraz mniej, by zamiast chodzić w gorliwych rękawach wpływów, podważać opinię państwowych instytucji i urzędów, jak najszybciej trafili tam, skąd nie można wyjść przed upływem odpowiedniego okresu czasu.

JANUSZ KRAJEWSKI

OD REDAKCJI: Cotygodniowy felieton Jana Koprowskiego zamieścimy w numerze sobotnim naszego pisma.

Szerzej otwieramy „okno na świat”

**Łódzcy naukowcy  
powrócili z wielkiego sympozjum w Moskwie**

Ostatnio odbywało się w Moskwie spotkanie naukowców zorganizowane z rzadko spotykanym rozmachem. Wzięło w nim udział około 1000 uczestników, reprezentujących 27 państw. W skład 8-osobowej delegacji polskiej wchodziły również trzy osoby z Politechniki Łódzkiej — doc. dr Eligia Turska, doc. dr S. Chrzczonowicz, mgr inż. Z. Lasocki.

Spotkanie było dorocznym sympozjum uczonych z państw zrzeszonych w Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej a dokładniej w Komisji Chemii Polimerów tej Unii.

Chemia polimerów, czy inaczej chemia związków makrocząsteczkowych, to w przeliczeniu na język praktyki gałąź nauki, dostarczająca podstaw teoretycznych dla produkcji wszelkiego rodzaju tworzyw sztucznych. Tu właśnie znajdziemy wytłumaczenie dla olbrzymiego zainteresowania naukowców i praktyków z przemysłu tą dziedziną wiedzy, zrozumieć my skąd tak masowo udział w sympozjum.

Doc. dr Eligia Turska, od której zasięgnęliśmy informacji na temat sympozjum, bierze udział w tego rodzaju spotkaniach regularnie od 5 lat, przedstawiając tam rezultaty prac własnych i Katedry Chemii Fizycznej Polimerów, której jest kierownikiem. I w tym roku z 5 prac przedstawił wionych przez naukowców polskich, 3 pochodziły z Politechniki Łódzkiej. Wzbudziły one nie tylko ciekawość uczonych, ale i duże zainteresowanie przedsta-

wicieli przemysłu (szczególnie kanadyjskiego). Dzięki udziałowi w sympozjum nawiązano szereg nowych kontaktów naukowych, z których najcenniejszym wydaje się perspektywa trwałej współpracy z akademikami prof. Karginem z Moskwy.

Politechnika gościła również w ostatnich dniach uczonemu amerykańskiemu uczestnikowi sympozjum — prof. Roberta Simha. Prof. Simha, uważany za autorytet w tej dziedzinie, odwiedził naszą uczelnię w celu zapoznania się z wyposażeniem pracowni badawczych i metodami dydaktycznymi stosowanymi w PL. Jest on w trakcie organizowania działu badań nad polimerami na uniwersytecie w Los Angeles i wizyta w Łodzi, jak się wyrażał, dostarczyła mu w tym kierunku wielu cennych spostrzeżeń.

Doroczne sympozjum uczonych specjalistów w dziedzinie che-

mii polimerów pozwalają naukowcom z Politechniki Łódzkiej pozostawać stale „w kursie” najnowszych badań, poszerzają, rozległe już zresztą, kontakty z ręką światową, wprowadzając ich prace na „rynek” międzynarodowy.

(bz)

**Pszenica w wieku...  
2,5 tys. lat**

W Wietrznie Krośnieńskim w woj. rzeszowskim znaleziono w czasie prac archeologicznych, prowadzonych na terenie osady kultury łużyckiej, m. in. kilka ziaren pszenicy. Specjaliści stwierdzili, że pochodzą one sprzed 2,5 tys. lat. Jest to już drugie tego rodzaju odkrycie w tym rejonie. W roku ub. znaleziono w miejscowości Bania ziarna gryki.

**W dowolny krater Księżyca  
może trafić  
radziecka super-rakieta**

Dnia 5 lipca zaczął się II okres zapowiadanych prób rakietowych ZSRR na Oceanie Spokojnym. W półtora miesiąca po wystrzeleniu pierwszego radzieckiego satelity i w niecałe pół roku po zakończeniu I serii prób na Pacyfiku — nowe, jeszcze bardziej udoskonalone rakietki będą mknąć z terytorium ZSRR w kierunku morza, nie uczęszczanych obszarów Oceanu Spokojnego, położonych z dala od szlaków morskich i powietrznych.

Obszar ten scharakteryzował niedawno w wywiadzie udzielonym moskiewskiej gazecie „Krasnaja Zwiezda” główny navigator Ministerstwa Żeglugi ZSRR, L. Kuszeż:

— Strefa, w której spadły pierwsze rakietki podczas styczniowej serii prób, miała kształt prostokąta o wymiarach 270x160 mil morskich. Nowa strefa doświadczeń, częściowo pokrywająca się ze strefą, jest 2,6 raza mniejsza i posiada wymiary 168x102 mile morskie. Świadczy to, iż lipcowe rakietki będą znacznie celniejsze od styczniowych.

Jak wiadomo, podczas styczniowych prób radziecka rakietka, która później wyniosła na orbitę Ziemi pierwszy statek satelitalny, odchyliła się od śródka wyznaczonego prostokąta zaledwie o 2 km. Nowa, znacznie doskonalsza super-rakietka, pozwoliłaby uczonym radzieckim trafić w każdy krater na Księżycu.

Inny ze specjalistów z Ministerstwa Żeglugi ZSRR udzielił wywiadu redakcji „Komsomolskiej Prawdy”. Stwierdza on, iż obrona strefa doświadczalną jest uboga w faunę i florę morską, dlatego statki rybackie zapuszczają się tam bardzo rzadko. Swoją wywiad dla „Komsomolskiej Prawdy” przedstawił Ministerstwa Żeglugi ZSRR kończy słowami: „Próby radzieckich rakiet, oczekiwane między 5 a 31 lipca, wykazał pokojowy charakter prac naukowo-badawczych uczonych radzieckich, a pomysły przebieg doświadczeń przyspieszy wystrzelenie nowych, jeszcze potężniejszych statek kosmicznych.”

(AR)

**MELODNIKI Z PROKTU WIELKIEJ WOJNY  
7 LIPCA 1410 ROKU**

Nocą z 6 na 7 lipca król Władysław Jagiello zarsadził próbną alarm uszyszkił „jakoby już przychodziło do walki... aby ryccstwo... nie gnuśniało we śnie i bezczynności, ale każde chwili mając się na baczności, stało w pogotowiu, jakby wobec nieprzyjaciela, do odparcia i walki”. Rankiem 7 lipca, w poniedziałek, wojska królewskie ruszyły dalej i doszły do osi Bą-

**Po V Plenum KC  
Nie ma „zaciskania pasa”**

Mówi się dziś dużo w zakładkach pracy i na zebraniach o inwestycjach, o zadaniach wynikających z uchwał V Plenum KC PZPR, o rewizji planów inwestycyjnych, o szukaniu rezerw materiałowych i produkcyjnych. Wskazuje się w tych rozmowach na konieczność przegrupowania środków w ogólnopństwowym planie inwestycyjnym. Wymienia się przy tym kwotę 25-30 miliardów zł. jako różnicę między przewidzianymi na III Zjeździe partii nakładami inwestycyjnymi w najbliższej 5-lacie, a uchwalonymi na V Plenum KC, co stanowi ok. 5 proc. ogólnej sumy nakładów.

Ludzie świadomi rzeczy zgodne podkreślają słuszność i celowość tej korekty planu, zdając sobie w pełni sprawę z potrzeb, wynikających ze stopnia osiągniętego rozwoju i z aktualnej sytuacji ekonomicznej kraju.

**NA CZYM POLEGA  
KOREKTA?**

Głównie na zwiększeniu nakładów na rolnictwo oraz na rozbudowę bazy surowcowej i produkcji półfabrykatów dla przemysłu maszynowego i przetwórczego.

Chodzi bowiem przede wszystkim o przyspieszenie rozwoju rolnictwa, o takie podniesienie własnej produkcji rolnej, by stopniowo zmniejszać importy żywności. Temu celowi służyły korekty wniesione na II Plenum KC i temu też celowi służy dalsze korekty wniesione na V Plenum, zmierzające nie tylko do podniesienia mechanizacji rolnictwa i melioracji, ale też do rozwoju produkcji nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

Drugim podstawowym celem korektur V Plenum jest usunięcie rażącej i szkodliwej dysproporcji między możliwościami produkcyjnymi fabryk wytwarzających maszyny, urządzenia przemysłowe, środki transportu, różnego rodzaju artykuły trwałego użytku, a możliwościami zaopatrzenia tych fabryk w niezbędne surowce i półfabrykaty.

Nie wykorzystany potencjał produkcyjny parku maszyno-

wego odbija się ujemnie na całości naszej gospodarki i hamuje tempo jej dalszego rozwoju. Dlatego też zachodzi konieczność zwiększenia nakładów na hutnictwo, na kopalnictwo rud żelaznych i nieżelaznych, na rozwój przemysłu cementowego, miedziowego, a także na rozwój przemysłu włókien sztucznych. W ten bowiem sposób (podobnie jak w dziedzinie żywności) będziemy mogli stopniowo zmniejszać import surowców i półfabrykatów i odciążać napięty bilans handlowy z zagranicą.

**STAWIAJĄ PYTANIA...**

Ale są też u nas ludzie usiłujący podważyć słuszność tej polityki. Nie czynią tego wręcz, lecz w rzekomej trosce o dobro ludu, stawiają na przykład tego rodzaju podchwytliwe pytania: Czy aby nie oznacza to jakiegoś poważnego zwrotu w polityce inwestycyjnej? Czy aby nie mierzymy do powtórzenia błędów minionego okresu? Czy aby nie oznacza to potrzeby ponownego zaciskania pasa?...

Można odpowiedzieć od razu: Nie! Ale żeby na te pytania odpowiedzieć szerzej, trzeba się bliżej przypatrzeć faktom i liczbom.

W wyniku korektur wprowadzonych na V Plenum udział inwestycji w dochodzie narodowym wyniesie w 1965 roku 20 proc., wobec 19 proc. zakładanych przez III Zjazd. Czy różnica 1 proc. upoważnia do mówienia o zwrocie w polityce inwestycyjnej? Oczywiście nie. Można natomiast, i trzeba, szeroko mówić o racjonalności struktury inwestycyjnej, o racjonalnym wykorzystaniu funduszy inwestycyjnych, o celowości ich wydatkowania, o efektywności czynionych nakładów. Tym problemem, Biuro Polityczne poświęciło połowę referatu i wokół tych problemów winna się koncentrować dyskusja w zakładkach pracy właśnie po to, by nie powtarzać starych błędów, by uniknąć zbędnych nakładów, marnotrawstwa i niegospodarności, które kosztują państwo miliardy złotych. O te miliardy właśnie należy rozwinąć walkę.

Kto będzie korzystał z obecnego wysiłku inwestycyjnego? Oczywiście my. Przecież nakłady obecnie czynione będą procentować w okresie 7-10 lat, a w niektórych wypadkach nawet w okresie 3-5 lat. Czy nakłady na inwestycje produkcyjne spowodują ograniczenia w innych dziedzinach? Zapewne, ale nie może być mowy o żadnym „zaciskaniu pasa”.

**CO TO ZNACZY  
„ZACISKANIE PASA”?**

To znaczy przecież obniżenie dotychczasowego standardu żywienia. A tymczasem w uchwałach V Plenum mówi się o wzroście spożycia na głowę ludności w przyszłej 5-lacie o 23 proc. A to przecież nie oznacza „zaciskania pasa”.

Na III Zjeździe przewidywano wzrost stopnia żywienia w granicach 23-25 proc. Obecnie, w związku z nowymi, niezbędnymi potrzebami inwestycyjnymi, obliczenia ekonomiczne wykazują możliwość osiągnięcia wzrostu 23 proc. I to się planuje. Ale plan ten przecież może być także przekroczony.

Na V Plenum KC partia jeszcze raz pokazała społeczeństwu, że prowadzi jawną politykę gospodarczą, że niczego nie ukrywa. Po to, by wprowadzić korekty do uchwał Zjazdu, który jest najwyższą instancją partii, potrzebna była uchwała Komitetu Centralnego. I ona została podjęta. Obecnie stał się zadaniem mobilizacji wszystkich świadomych i aktywnych sił w narodzie do walki o te rewizje planów inwestycyjnych, o wykrywanie nie wykorzystanych mocy produkcyjnych, o wygospodarowanie rezerw materiałowych.

V Plenum właśnie stało się siłą napędową do walki o sprawne i możliwe jak najtańsze przeprowadzenie koniecznych przegrupowań w strukturze inwestycji, a także o wygospodarowanie środków do budowy maksymalnej w stosunku do naszych możliwości ilości i mieszkalnych.

M. B.

OD REDAKCJI: Cotygodniowy felieton Jana Koprowskiego zamieścimy w numerze sobotnim naszego pisma.

# Czy wiecie że...

...Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych M-14, które mieszczą się przy ul. Targowej 57, wyprodukują do końca br. w sumie ok. 400 tys. grzałek izw. nurkowych (rocznie zakłady produkują ok. 100 tys. takich grzałek). W bieżącym roku rozpoczęto produkcję grzałek o mocy 1000 W. Wyższą tych grzałek, które zamurza się wprost do cieczy w naczyniu, polega na tym, że ogrzewają one, a następnie doprowadzają do stanu wrzenia, płyn bezpośrednio, a nie poprzez płytę grzejnika i garnek — jak to ma miejsce w przypadku wszelkiego rodzaju płyt, kuchenek elektrycznych itp. Szkoda tylko, że grzałki tych jakoś strasznie mało jeszcze rzucono do handlu i nabycie ich połączone jest z wielkimi trudnościami. Zakłady M-14 są jedynym w kraju państwowym zakładem produkującym te grzałki. J. P.

## TERMIN WYKOŃCZENIA Al. Politechniki zagrożony

Na święto Odrodzenia Łódź otrzyma kilka nowych obiektów o charakterze komunalno-komunikacyjnym. M. in. budowniczości „Łost” rady na przedłużeniu Żeromskiego do Pabianickiej i tzw. Alei Politechniki, zobowiązały się wykonać i oddać do użytku przed 22 lipca.

Obecnie jednak Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych awizuje, że może nie wywiązać się ze swych przy-

## Z Holandii do Łodzi nadszedł transport egzotycznych zwierząt

Holandia wywiązała się ze swoich zobowiązań wymienionych wobec Łódzkiego ZOO z punktualnością szwajcarskiego zegarka. Wczoraj z Kutna o-trzymał telefon, że ekspresem Hoek van Holland — Moskwa nadszedł transport

egzotycznych zwierząt, który przeladowano na pociąg osobowy do Łodzi Kaliskiej. ZOO zmobilizowało cały swój tabor i przewiozło z dworca egzotyczne okazy fauny jeszcze nie oglądane w naszym mieście. Zgodnie z zapowiedzią Holandia dostarczyła nam samice amerykańskiego tapira, samiec kangura Benetta, młodą samicę lwa morską, 3 małp kapucynek, parę tukanów, jednego marabuta, parę paków (gryznie południowo-amerykańskie), parę ostronosów i samicę małpy dryla.

Zaraz po przybyciu do Łódzkiego ZOO zwierzęta poddane zostały oględzinom lekarskim, które wypadły pomyślnie. Żadnych chorób, ani obrażeń w czasie podróży nie stwierdzono. Niestety, ze względu na nie sprzyjającą pogodę i chłód, nie wszystkie z tych zwierząt będzie już można od dziś oglądać na wybiegach. Bardzo wrażliwe na zimno tukany przebywają w zamknięciu i czekają aż zaświeci słońce. Chłód nie przeszkadza tapirowi, który już jest do oglądania na wybiegu. Od dnia dzisiejszego pływać będzie w basenie razem z przebywającą już od roku parą lwów morskich — młodą samicą. (s)

## Z wędką na trawie

# Czy łódzcy wędkarze wezmą udział w mistrzostwach świata?



Na pozór paradoks. Z wędką na trawie. Ale analogicznie, jak na przykład przy strzelectwie czy łucznictwie, konieczna jest

także w wędkarstwie sprawność oka i pewność ręki. W dniach 16 i 18 lipca odbędą się w Krakowie węgierskie mistrzostwa świata w konkurencjach rzutowych. Objeżdżać one będą wielobój spinningowy i mchowoy, polegający na rzutach docelowych i odległościowych „szluzka muszka” i ciężarkami uczepionym do wędkę. Rzutowey polscy niedawno dopiero wyszli na arenę światową, ale mają już poważne osiągnięcia. W lipcu ub. roku na mistrzostwach świata w Zurichu zespolowo w wielobój Polacy zajęli trzecie miejsce i wyprzedzili wiele rywalizujących ekip. Były również poważne sukcesy indywidualne.

## W niedzielę w Parku Poniatowskiego

Imprezy niedzielne w Parku Poniatowskiego cieszą się coraz większym powodzeniem mieszkańców naszego miasta. Organizatorzy starają się je coraz bardziej urozmaić, przygotowując atrakcyjny program artystyczny oraz konkursy z nagrodami.

W niedzielę, 10 lipca, o godz. 17, przedmiotem konkursów będzie „MHD Włókn”, które wspólnie z PPEP przygotowało imprezę.

Ciekawy program artystyczny i cenne nagrody ściągają niewątpliwie do muszli w Parku Poniatowskiego licznych zwłoczek rozrywki na wolnym powietrzu.

W tegorocznych mistrzostwach świata w Krakowie weźmie udział 70 zawodników z 14 państw. W Gdańsku natomiast odbędą się mistrzostwa świata w konkurencjach gruntowych. Mistrzostwa świata poprzedzą mistrzostwa krajowe, które odbędą się w Katowicach 10 i 11 bm. Z Łodzi do Katowic jedzie 7-osobowa ekipa. Kapitanem drużyny jest Kazimierz Zabost, członek kadry narodowej w spinningu. Wśród pozostałych znajdują się jeszcze jeden członek kadry narodowej — Tadeusz Sobkowiak, oraz aktualny mistrz okręgu Łódzkiego — Mieczysław Sokół. Jeśli łódzianom szejście dopisze i osiągną dobre wyniki, wezmą również udział w mistrzostwach świata.

**KAŚ.** NA ZDJĘCIU: wielu zapalonych wędzieli przed wszystkim łowienie na najbliższych wodach. Oto jeden z amatorów-rybaków łowi na stawie w Arturówku. Foto: L. Olejniczak

## Na życzenie Czytelników

# Spacerkiem po Łodzi



Mieszkańcy bloku nr 73 w osiedlu mieszkaniowym „Dobry” przy ul. Srodkowej poprosili nas, abymy przyjechali na miejsce. Okazało się, że w częściowo zamieszkałym osiedlu w ogóle nie ma dróg dojazdowych i przejść dla pieszych. Pogoda była słoneczna, a więc przechodnie mogli jeszcze jako tako przemknąć wąską dróżką między kolumnami. Gdy pada deszcz, nikt już nie może przejść. Co gorsza — jak informuje nas kierownictwo budowy — przedsiębiorstwo w czasie deszczu nie może przyjąć materiałów budowlanych, gdyż szoferzy (całkiem słusznie) odmawiają przejazdu.

Dla informacji podajemy, że inwestorem osiedla jest DBOR — a wykonawcą LPBM nr 3. Może te dwie instytucje „uzgodnią ze sobą” tę sprawę niezmiernie ważną, jaka jest dla mieszkańców osiedla sprawa wygodnych i bezpiecznych przejść między blokami.



Wieś czytelników sygnalizuje nam, że młodzież nie zawsze dba o estetyczny wygląd naszego miasta. Właśnie przypatrzeliśmy dwóch takich urwisów przy ul. Wojska Polskiego, w trakcie niszczenia jednego z drzew. Wstyd!

Ostatnio wyjechali na letnią obozową harcerzy z Chorągwi Łódzkiej. Wiele obozów harcerskich rozbito na Ziemniach Zachodnich. Młodzież czuje się tam dobrze, nabiera sił do przyszłego roku szkolnego i w pełni zająwa wakacji.



Tekst: R. G. Foto: L. OLEJNICZAK

## Na łódzkich placach budowy

# Eksperyment „własnej strzechy”

Ktoż z nas nie marzył o własnym domku jednorodzinnym? Marzenia te najczęściej pozostają tylko marzeniami. Toteż kiedy w 1956 roku z inicjatywy inż. Zenona Golaszewskiego założono dla pracowników przemyśle włókien sztucznych zrzeczenie domków jednorodzinnych własnościowych „Własna strzecha” — mało kto wierzył w realizację tego przedsięwzięcia. A jednak...

### TAKI BYŁ POCZĄTEK...

Do „Własnej strzechy” wstąpiło 24 członków. Z tego 25 proc. pracowników fizycznych przemysłu włókien sztucznych. Budowę 24 domków na 3 placach zlokalizowanych na Julianowie, Karolewie i Chojnach rozpoczęto w 1957 roku. Ogółem przewidziano do oddania 104 izby. Koszt budowy wszystkich domków obliczono na 4.310 tys. zł. Uzyskano kredyt państwowy 2.949 tys. zł (na każdego członka przypadało po 125 tys. zł). Pozostała suma członkowie zrzeczenia mieli wpłacić w gotówce, częściowo w materiałach bu-

dowlanych i w olbrzymim wkładzie własnej pracy.

### NA CZYM POLEGAŁ EKSPERYMENT?

Przed wszystkim na tym, iż zrzeczenie — poza głównym księgowym i sekretarką — nie posiadało żadnego aparatu administracyjnego. Wszystkie prace przy realizacji tak poważnych inwestycji były wykonywane przez członków zrzeczenia społecznie. Bodajże jest to jedyna w Polsce tego rodzaju spółdzielnia nie posiadająca aparatu administracyjnego. I tak m. in. kierownikiem zapleczenia bldowy był naczelny inżynier LZWS, kierownikiem transportu — główny technolog tych zakładów itp. Również sama budowa domków była prowadzona systemem gospodarczym. Na budowie pracował zespół ludzi wynajętych przez zrzeczenie pod kierownictwem majstra. Rzecz jasna duży wkład pracy m. in. przy wykopach i transporcie, a nawet przy robotach tynkarskich i stolarskich włożyli członkowie zrzeczenia.

### JAKIE SĄ TEGO EFEKTY?

Jak dotąd — mówi prezes zrzeczenia inż. Zenon Golaszewski — nasze domki są budowane o 25 proc. taniej od spółdzielczych bloków własnościowych. Do 9 domków wprowadzili się już pierwsi lokatorzy. Trzeba przy tym dodać, iż domki posiadają garaże, piwnice o pow. 80 m<sup>2</sup>, ale nie są ukończone zupełnie. Jedynie pokój i kuchnia oddano do użytku, natomiast pozostałe pomieszczenia są w stanie surowym, które już na własny koszt lokatorzy z biegiem lat będą wykańczać. Mimo to, w porównaniu ze spółdzielczymi blokami własnościowymi, domki zrzeczenia „Własna strzecha” będą o 25 proc. tańsze od mieszkań własnościowych w blokach spółdzielczych.

## NA CZASIE

Oddział Łódzki Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego wzywa do realizowania uchwały V Plenum KC PZPR, organizuje w dniu 8 lipca br. o godz. 18 w lokalu własnym (Piotrkowska 135) odczyt prof. Józefa Raczaszka z WSE na temat „Problemy inwestycyjne na tle uchwały V Plenum KC PZPR”.



## Z listów do redakcji

- Komu wierzyć: dyrektorowi czy klientce?
- Więcej takich wyjątków

Najpierw przyszła do nas ob. J. D. skarżąc się na Miejskie Przedsiębiorstwo, że oddały jej płaszczki dziecięcy w takim stanie, że nie nadaje się do użytku. Potem przyszło wyjaśnienie podpisanego przez zastępcę dyrektora ob. Józefa Piskozubę mówiące, że artystyczna czerowaczka za zgodą klientki zacerowała płaszczki nie pozostawiając na nim najmniejszych śladów uszkodzenia. a zacerowania artystycznym klientka odebrała płaszczki i nie rościła do Miejskich Przedsiębiorstw żadnych pretensji. Jednocześnie poinformowano nas, że ekspedientki, które niezbyt taktownie zachowały się wobec ob. J. D., zostały ukarane.

Ucieszyliśmy się przeczytawszy to wyjaśnienie. Na wszelki wypadek napisaliśmy do klientki, czy rzeczywiście jest zadowolona ze sposobu załatwienia jej sprawy przez dyrektora. I wtedy przyszedł do nas list, w którym czarno na białym było napisane, że ob. J. D. nie odczekała jeszcze płaszczki, chociaż kilka razy zgłaszała się do odbióru, a dzwoniła do punktu przy najmniej 15 razy. Jednocześnie ob. J. D. wyraziła zdziwienie dlaczego ekspedientki ukarano nagana, przecież one zachowywały się bez zarzutu, a tylko kierowniczka nie chciała przyjąć jej reklamacji i zachowywała się w nieostojny sposób.

Teraz już nie wiemy komu wierzyć, zastępcy dyrektora, czy klientce?

W swoim życiu przepracowałam 51 lat. Dziś jestem stara, schorowana kobieta, która niechętnie wychodzi z domu. Jednak i ja od czasu do czasu muszę coś załatwić na mieście. Wsiadłam wtedy w tramwaj bo o lasceze na zremontowanych nogach trudno mi chodzić. Ale w tramwaju nie zawsze są wolne miejsca i wtedy muszę stać w tłoku, popychana stale przez

wsiadających pasażerów. Wprawdzie na ławkach siedzą bardzo często młodzi i zdrowi mężczyźni, ale rzadko który z nich uważa stojącą z trudem starszą kobietę.

Toteż dziś z prawdziwym uznaniem chciałam napisać o pewnym młodym człowieku, który zauważył mnie i pomyślał o tym, że jednak trudno mi stać. Był to konduktor tramwaju nr 9, ewid. 2946, który zobaczywszy że nie ma miejsca zwrócił się do pasażerów, aby któryś z nich ustąpił mi swego. Po słowach konduktora znalazło się naraz kilka wolnych miejsc. Szkoda jednak, że takich konduktorów nie jest w Łodzi zbyt wielu.

Helena Właderek (ul. Obr. Stalingradu 46)

### GDY ZBRAKNIE KABLA

Mieszkańcy przy ul. Janowskiej — stanowiącej wspomnianie przez wszystkich periferię, nie mają nawet światła, toteż łatwo wyobrazić sobie naszą radość, kiedy w dniu 31 marca przywieziono na naszą ulicę szuflę do przełączenia linii elektrycznej. Obleczywano nam, że na 1 maja wszystko będzie gotowe. Wkrótce jednak roboty przetrwały, gdyż brakuło słupów betonowych. Przetrwa, jak nas początkowo zapewniano, miała trwać zaledwie kilka dni, ale niestety, trwa już półtora miesiąca, gdyż tym razem okazało się, że brak jest kabla.

Po pewnym czasie zaczęliśmy więc interweniować. W Elekrowni powiedziano nam, że jest tylko kabel trzejdzielny, to w pierwszej kolejności otrzymać go nasza ulica. Na tym sprawa stała, kable dotychczas na naszą ulicę nie przyszło, a my straciłamy już nadzieję. Wydała nam się jednak, że jeżeli rozpoczęto już roboty, to powinno się je skończyć, a nie przewlekać je miesiącami.

E. Starzyński z ul. Janowskiej

# NAPOJE CHŁODZĄCE

WODA SODOWA  
ORANŻADA  
„FRUCTOVIT”  
„ORANVIT”  
„JAMAJKA”

— dostarcza na każde telefoniczne żądanie do wszystkich zakładów uspołecznionych od godz. 8 do godz. 22

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
im. Fryderyka Joliot-Curie  
Łódź, ul. 22 Lipca 72.  
TELEFON — 312-10

1390-T

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny z pomieszczeniem na każde rzemieślniczo sprzedam. Łódź, Chocianówce, Solankowa 4, tel. Pabianice 24-03

DOMEK jednorodzinny wraz z ogrodem owocowym położony w odległości 70 m od kapelskiej sprzedam. Łask ul. Świerczewskiego 34 10120 G

DOM murywany 6-izbowy, budynek gospodarczy, plac 1,12 ha sprzedam. Wiadomość Łaska 9 Maja 108 10127 G

ODSTĄPIĆ udział — domki spółdzielczy jednorodzinny wykonany. Tel. 371-12 10231

GOSPODARSTWO własne 3 ha zelektryfikowane, 17 rodzin drzewek owocowych sprzedam. Borowa 80 K. Galkówka 10112 G

PIANINO w bardzo dobrym stanie sprzedam za 8.000. Wiadomość Piotrkowska 86-3 10295 G

REZERWAUR na wodę pojemność 3.000 litrów sprzedam, ul. Infanterka 71 Osi mowicz 10106 G

### SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe, nie dowlewie, bramy kompletne. Łutski i śląski polica Wytwórnia Łódź, ul. Przemysłowa 5, tel. 518-08 9650 G

KANECIARKE cztery skrzyżnięte, komplet z silnikiem, maszynie do produkuj oł siatki 5x5 sprzedam. Pabianice, Młynarska 3

OKAZJA! Tapczan, stół, 6 krzeseł (orzech, lukurowe) i kredens kuchenny sprzedam. Nowotki 59 m. 35 3568 K

### KUPNO

MASZYNE (mieszarki do ciasta) pojemność 100 litrów kupię. Zgłoszenia Zgierz tel. 356 1582 T

Samochody — motocykle

SAMOCOD „IFA-8” — sprzedam (1952 r.) silnik po remoncie. Wiadomość (Kino „Popularne”) ul. Ogrodowa 18 10107 G

SAMOCOD osobowy zamienię na motocykl. Ogłoda na parkingu, Zielona nr 6 1559 T

SAMOCOD małolitrażowy starszy typ, Więdkowski 3-4 10078 G

### PRAGA

CUKIERNIK do pracy stałej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Zgierz, tel. 356 1561 T

POMOC domowa do dziecka potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Kińskiego 100 m. 6 1537 T

### NAUKA

KURSY motocyklowe — sa motochodowe w terminie krótkim — rozpoczęcie kursów w dniu 11.VII i 13.VII 80 r. Zapisy i informacje przyjmuje Łódźki Klub Motocyklowy LPZ w Łódzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 387-37 3511 K

AUTOMOBILKLUB zawiadamia o rozpoczęciu kursów samochodowo-motocyklowych amatorów oraz zawodowych kat. I, II, III i rowerowych. Zapisy Al. Kosciuszki 61, tel. 212-39 od godz. 8 do 18, ul. Piotrkowska 15, tel. 232-16 od godz. 17-19, ul. Bednarska 42 tel. 441-82 od godz. 8-15 i od 18-19 1541 G

### LOKALE

MIESZKANIE czteropokojowe zamienię na dwupokojowe w blokach. Tel. 335-78 10279 G

DWA oddzielne pokoje, srodmieście zamienię na 2 pokoje, kuchnia lub pokoj na pokoj, kuchnia, wygody. Oferty pisemne „10101” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10101

POKÓJ z kuchnią 36 m kw. zamienię na kawalerkę. Tel. 555-47 1560 T

POKÓJ z kuchnią (blok) i piętro, telefon — zamienię na 2 pokoje z kuchnią bloki. Wiadomość tel. 433-76 1558 T

POKÓJ 25 m kw. zamienię na równorzędny z osobą przeprowadzającą się do spółdzielni mieszkaniowej. Informacje tel. 368-78 10084 G

POKÓJ — częściowe wygody zamienię na pokoj, kuchnia, najchętniej blok Julianów — wille, Skarbowska 21 parter, Berengar 17-19 10119 G

STUDIUM małżeństwo bezdzietne poszukuje pokój na półtora roku. — Oferty pisemne „10118” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10118 G

3 POKOJE, kuchnia, parter, blok — zamienię na domek jednorodzinny, ogród. Oferty pisemne „10114” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10114 G

wych, ul. Główna 8, godz. 12-18.

**APTEKA**

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Koperska 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jarcza 32.

### Diżury szpitali POŁOŻNICZWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dziennej Łódź-Górną oraz z Porodniczy Łódź-Sródmieście i Łódź-Widzów oraz z Porodniczy „K” przy ul. Srebrzyskiej 75.

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgicznej, Wigury 19 Internia: Szpital im. N. Barłuckiego i Klin. ul. Koperskiej 22

Laryngologia: Szp. lsh. dr Pięgrowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pięgrowa, ul. Wólczańska 195

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczornej dla poszczególnych dziedzin:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzów (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 333-23; Bałtyki (dzieci i dorosli) — Z. Pacanowski 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Leccznicza 6, tel. 427-70; Górna (dorosli) — Piotrkowska 269, tel. 405-55; Poleśie (dorosli i dzieci) — Al. Kosciuszki 29, tel. 357-42

FRYZJER męski potrzebny na stałe. Obr. Stalingradu 75, Trojański 9775 G

### LEKARSKIE

Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 124 10229 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ul. Ca 22 Lipca 4 9802 G

Dr KORONKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18, Zielona nr 16 1476 G

Dr REICHER — weneryczne, skórne zastępca doktor Ziomkowski 18-19, Piotrkowska 14 9101 G

Dr CHECINSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front 2690 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15-18-19, Próchnicka 8 8916 G

### RÓŻNE

KTOKOLWIEK wędził by o losie Marii Frankstein lub jej dzieł zamieszka 3 oraz I. Landau z rodziną Łódź, Franciszkańska 15, proszony jest o porozumienie się z Gre gorowicz Łódź, Wierzbowa 34 10202 G

PANIA Alina Malinowska za bezpodstawne ubliżenie w dniu 16.VI.1960 r. przeproszam. Apolonia Broks, Zgierz, Dąbrowskiego 5 10039 G

POSZUKUJE wspólnika (40.000 zł) do koncesyjowanego zakładu chemicznego. — Oferty pisemne „10288” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10288 G

KIEROWCÓW na ciągnik i wóz ciężarowy, robotników niewykwalifikowanych na przedziałnie i wykończalnie oraz prażki, wrzecionarki, pomoczki i uczennice powyżej lat 18 na przedziałnie zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kutnickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30. 3495-K

KIEROWNIKA technicznego, inż. technologa drzewiarza z 3-letnią praktyką lub technologa drzewiarza z 7-letnią praktyką zatrudni Spółdzielnia Pracy Wyróbów Drzewnych „Pabianiczanka” Pabianice, ul. Konstanyńska nr 61. Warunki uposażenia do omówienia w spółdzielni. 3475-K

JEDNEGO inżyniera budowlanego, lub technika budowlanego na kierownika robót — wynagrodzenie miesięczne do 2.200 zł plus 15 proc. premii regulaminowej oraz jednego technika budowlanego na kalkulatora z wynagrodzeniem miesięcznym do 1.550 plus 15 proc. premii regulaminowej zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łęczyca, ul. Tumska 4. 3476-K

KIEROWNIKA działu wykonawstwa z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie, technika rozliczeń kosztów budowy oraz murarzy-tylnarzy i robotników do pracy na budowach i w cegielni — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Spółdzielcze Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 21. 3313-K

KIEROWNIKA sekcji produkcji z wyższym wykształceniem technicznym, mistrzów budowlanych z uprawnieniami, murarzy, robotników budowlanych, malarzy, elektryków, zdunów, pomocników zdunów oraz hydraulika i pomocnika hydraulika zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 39. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pokój nr 1 w godzinach od 7 do 15. 1554-T

## UWAGA!

„CENTROSTAL” Rejonowy oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102, zawiadamia, że w związku z koniecznością przeprowadzenia rocznej inwentaryzacji magazyn blach cienkich przy ul. Obr. Stalingradu 107 będzie zamknięty począwszy od dnia 23 lipca br. na okres około 3 tygodni. W związku z powyższym, prosimy naszych odbiorców o odbiór za dysponowanych blach cienkich do dnia 21 lipca br. wiązanie, gdyż podczas inwentaryzacji — materiału wydawać nie będziemy. 3544-K

## PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Wyróbów Drzewnych „Pabianiczanka” Pabianice, ul. Konstanyńska nr 61 ogłasza przetarg ograniczony I, II, III na sprzedaż ciężarowego samochodu marki Praga 3 t. typ RND w cenie wywoławczej 42.000 zł. I przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca br. o godz. 10 przy ul. Konstanyńskiej nr 61. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 10 sierpnia br. o godz. 10 w cenie wywoławczej 25.200 zł. W wypadku gdyby II przetarg nie doszedł do skutku III przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia br. o godz. 10 w cenie wywoławczej 10.500 zł. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56). Samochód można obejrzyć w spółdzielni codziennie od godz. 8 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni Pracy Wyróbów Drzewnych „Pabianiczanka” najpóźniej na dzień przed przetargiem. 3441

Brzezińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Brzezinach, ul. 15 Grudnia 40 ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda 1100. Kolejne przetargi — w wypadku niedojścia do skutku poprzedniego — odbędą się w dniach 20 lipca 1960 r., 5 sierpnia br. i 18 sierpnia br. Cena wywoławcza wynosi odpowiednio: 22.500, 13.500, 5.625 zł. Przetargi każdorazowo odbywać się będą w dniach wymienionych o godz. 9.30 w gmachu wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 8 do 12. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed datą przetargu. 3557-K

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, tynkarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, Piotrkowska 55 pokój nr 103 w godzinach od 7 do 12. Dla zamiejscowych kwater w hotelu robotniczym zapewnione. 1456-T

INŻYNIERÓW-elektroników, radiotechników, elektryków z praktyką oraz absolwentów politechnik tych samych specjalności zatrudni Zakłady Lamp Nadawczych L-14 w Iwicznej k. Warszawy. Dla wysoko kwalifikowanych pracowników możliwość otrzymania mieszkani rodzimych po okresie 6-miesięcznym, dla absolwentów po zakończeniu stażu. Na okres przejściowy hotel robotniczy. Oferty pisemne prosimy kierować na adres: Zakłady Lamp Nadawczych Iwiczna k. Warszawy, ul. Puławska 34. 3385-K

INŻYNIERA na stanowisko kierownika działu mechaniczno-energetycznego, plastyka oraz technika po szkole krawieckiej lub odzieżowej zatrudni Zakłady Przemysłu Dziecięcego im. Teodora Duracza w Łodzi, ul. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. 1519-T

INŻYNIERÓW mechaników i elektryków oraz absolwentów zasadniczych szkół metalowych zatrudnia od zaraz Zakł. Apar. Elektr. „Elester” Łódź, ul. Przedziałnia 71, 3523-K

W dniu 6 lipca 1960 r., zmarła przeżywszy lat 94  
S. + P.  
**Julia Królikowska**  
ur. Mikulowska.  
Eksportacja drogich nam zwłok do grobu rodzinnego w Warszawie na Powązkach nastąpi 8 lipca br. o godz. 8 rano z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 129.  
CÓRKA, WNUKI, PRAWNIKI i RODZINA.  
16303-G

## Szczęście znajdzie Cię wszędzie jeśli masz los

**KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**

Główna wygrana w czerwcowym ciagnieniu II klasy

# 500.000 zł na los nr. 74980

w Piotrkowie Trybunalskim

3545-K

## WAZNE TELEFONY

- |                         |        |
|-------------------------|--------|
| Ogłoszenia telefoniczne | 311-50 |
| Pogot. Ratunkowe        | 03     |
| Pogot. Miłocyjne        | 07     |
| Straż Pożarna           | 08     |
| Kom. Miejska MO         | 512-62 |
| Kom. Ruchu Drogowego    | 236-22 |
| Przyw. Pogot. Dziec.    | 300-30 |
| Przyw. Pogot. Lek.      | 333-33 |
| MOT                     | 455-55 |
|                         | 359-15 |

## TEATRY

- |  |
|--|
| TEATR NOWY (Więdkowski 15) g. 19.15 „Kuglarze”   |
| TEATR im. JARACZA (ul. Jarcza nr 27) g. 19 „Nasze Kochane Działki”                         |
| OPERA — nieczynna  |
| TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) nieczynny                                       |
| TEATR ROZMAITOŚCI (Mocłuski 44) nieczynny  |
| OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19 „Doznanie Bettino” (gościnne występy Operetki Gliwickiej) |
| TEATR 715 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariery”   |
| ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny   |
| PINOKIO (Koperska 16) nieczynny  |
| TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Koperska 8) nieczynny  |
| ***  |
| CYRK (Plac Niepodległości, tel. 468-23) g. 19.   |

**Muzea**

MUZEUW SZTUKI (Więdkowski 36) nieczynny

MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) przerwa urlopową

\*\*\*

ZOO — czynne g. 9-20

\*\*\*

PALMIARNIA — zamknięta z powodu remontu

## KINA

KINA PREMIEROWE  
BAŁTYK (Narutowicza 29) „Wozy Jada na zachód” panorama prod. USA od 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

## Co? Idzie? KIEDY?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gorączka jest moja” (szwedzki prod. szwedzkiej) dozw. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Pulapka” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 20, 15, 17, 30, 20

WŁOJNIARZ (Próchnicka 16) „Kawaler króla jęmoty” prod. franc. wiosk.-jugosłow. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Szalona noc” prod. meksykańskiej — dozw. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TATRY-LETNIE (Śienkiewicza 40) „Siódme niebo” prod. franc.-ang. — dozw. od lat 18, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Siedem grzechów głównych” prod. franc. — dozw. od lat 16, g. 15, 30, 18, 20.30

PRZEDWIOSNIE (Zenonowskiego 74) „Spokoyn człowiek” prod. USA — dozw. od lat 16, g. 15, 17, 30, 15, 20, 15

ROMA (Rzgowska nr 84) „Tam, gdzie rosła polonka” prod. szwedzkiej dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Madame de...” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 15, 45, 16, 20, 15

ZACHETA (Zgierska 26) „Odette S-24” prod. amerykańskiej, dozw. od lat 14, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Lili” prod. USA dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

BKM (Nawrot 27) „Zdrada” dozw. od lat 18, g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „XX wiek” prod. radz. dozw. od lat 7, g. 10, 11, 30, 13, 14, 30, 16, 17, 30, 19, 20, 30

GDYNIA-STUDIYNE (Tuwima 2) „Wspomnienia meksykańskie” prod. meksykańskiej dozw. od lat 7, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszym: „Dwa Michaly”, „Chłopcy i miś”, „Kot w krzesełku”, „Mały karp szuka sławy” g. 12, 14

**APTEKA**

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Koperska 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jarcza 32.

### Diżury szpitali POŁOŻNICZWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dziennej Łódź-Górną oraz z Porodniczy Łódź-Sródmieście i Łódź-Widzów oraz z Porodniczy „K” przy ul. Srebrzyskiej 75.

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgicznej, Wigury 19 Internia: Szpital im. N. Barłuckiego i Klin. ul. Koperskiej 22

Laryngologia: Szp. lsh. dr Pięgrowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pięgrowa, ul. Wólczańska 195

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczornej dla poszczególnych dziedzin:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzów (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 333-23; Bałtyki (dzieci i dorosli) — Z. Pacanowski 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Leccznicza 6, tel. 427-70; Górna (dorosli) — Piotrkowska 269, tel. 405-55; Poleśie (dorosli i dzieci) — Al. Kosciuszki 29, tel. 357-42

# Wielogodzinna debata ujawniła ostry kryzys w ŁKS

Nieco sprzeciwów wywołał termin „konsylium” użyty przez nas dla określenia narady poświęconej sytuacji ŁKS. Jednakże byłoby trudno znaleźć inne słowo dla debaty, jaka miała wówczas miejsce w siedzibie klubu. Poza miejscowymi działaczami wzięli w niej udział przedstawiciele PZPN: wiceprezysi Waclaw Zatkę i dr Kafliński oraz trener Ryszard Koncewicz.

## INSPEKCJA W SPALE

Trener Koncewicz w obszernym i szczegółowym referacie przedstawił swoje spostrzeżenia z inspekcji dokonanej na obozie ŁKS-ianków w Spale. Ton tej relacji był co najmniej optymistyczny. Zawodnicy w komplecie, trener z planem zajęć w reku — czy można sobie wyobrazić piękniejszą sielankę?... Aliści w toku dyskusji okazało się, że

## Francja

### Puchar Narodów

W środę 6 bm. późnym wieczorem rozegrane zostały półfinałowe spotkania o Puchar Narodów. W Paryżu piłkarze Jugosławii wygrali z Francją 5:4 (1:2), w Marsylii Związek Radziecki pokonał Czechosłowację 3:0 (1:0).

## Polska reprezentacja zapaśnicza pojedzie na Olimpiadę

Kolejną dyscypliną której zawodnicy zostali wytypowani do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie są zapasy. Komisja Sportowa PKOl omawiała w środę plan przygotowań przedolimpijskich, oraz uzgodniła ilość zawodników tej dyscypliny sportu, którzy reprezentować nas będą w Rzymie. Po bardzo długiej i wnikliwej dyskusji uchwalono, że do Rzymu pojedzie razem 12 zapaśników. Będzie to 7 reprezentantów w stylu klasycznym i 5 w stylu wolnym.

Na wniosek „Trójki Olimpijskiej” Polskiego Związku Zapaśniczego, Komisja Sportowa PKOl zatwierdziła następujących zawodników w stylu klasycznym (od muszej do półciężkiej): Hajduk, Knitter, Macioch, Gondził (Adamaszek), Żulawski, Dubicki i Smoliński. W stylu wolnym Komisja przyznała PZZ pięć miejsc, z tym, że nazwiska zawodników zostaną ustalone po zakończeniu międzynarodowego turnieju o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”, w dniach 16 i 17 bm.

## Srodki zaradcze: mobilizacja działaczy

- ★ wzmocnienie kadry trenerskiej
- ★ surowa dyscyplina sportowa

obóz został kiepsko przygotowany organizacyjnie. Ze w dwu salach zgromadzono 20 młodych ludzi, z których każdy, poza swoimi zajęciami sportowymi, ma prawo do indywidualnych rozrywek i zamiłowań. Jeden by chciał poczytać książkę, inny po grać w szachy, jeszcze inny pospiewać. Uzgodnienie takich rozrywek jest absolutnie nierozwiązane. Całością dyryguje jeden człowiek, spełniający jednocześnie funkcje kierownika zespołu, trenera i naczelnego pedagoga. Może rzecz byłaby do przyjęcia, gdyby chodziło o wakacje przedszkolaków. Jest nie do przyjęcia na zgrupowaniu piłkarzy.

P. Koncewicz z pełnym uzasadnieniem uspokajał słuchaczy i wyjaśniał, że nie ma podstaw do paniki. Nikt też nie usiłował jej wywołać. Ale sytuacja wymaga natychmiastowej pomocy aktywnej sportowego, o ile nie ma myśli zamiaru biernie przyglądać się pogłębianiu kryzysu organizacyjnego w tym klubie.

## 52 LATA ZOBOWIĄZAJA

Narada odbyła się w salce konferencyjnej ŁKS zastawionej gablotami z trofeami wywalczonymi przez klub. Ściany udekorowane bogato pamiątkowymi proporcjami i dyplomami. 52 lata historii ŁKS przemawiało do uczestników zebrania. Jest to również pół wieku historii łódzkiego sportu i zebrani docenili wymowę tego faktu. Nie określając obecnego stanu, jako alarmowego, wzięło się solidnie za wypracowanie środków mających przywrócić ŁKS w możliwe najkrótszym czasie dawną pozycję i utrzymać jego sławę.

Zabrakło w klubie rąk do pracy. Z prawdziwą satysfakcją

usłyszeliśmy, że apel wystosowany w „Dzienniku” odniósł zamierzony skutek. W ciągu dwu dni wielu ośmiętnych działaczy społecznych zgłosiło gotowość wsparcia klubu swą pracą. To odrzuć pomysł przyszłości. Na oścież otwarte są drzwi dla wszystkich prawdziwych przyjaciół i sympatyków w klubie, pragnących wziąć na swe barki ciężar odpowiedzialności za jego stan i działalność.

Nieodzwonne stały się wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej, nadto nadwątlonej ostatnimi czasami. Bez tego nie ma mowy o usprawnieniu pracy. Zarząd klubu zdaje sobie sprawę z tej konieczności i zastosuje do powiednie środki mające zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie organizacji.

## BARAN WRACA DO ŁKS

Niewesoła sytuacja ligowej drużyny jest rezultatem niedostatecznie liczonej kadry trenerskiej. Istnieje szansa pozyskania dla piłkarzy trenera Stanisława Barana i w tym kierunku poczynione zostały odpowiednie kroki. Baran, który przez tyle lat był wybitną indywidualnością ŁKS, wraca do klubu tym razem w roli wyszkoleniowca.

Z pewnością wpłynie to dopinając na zawodników, wysoko oceniających zdolności instruktorskie Barana. Pama głosiła, że przyczyną klęski gry czerwono-białych było przetrenowanie drużyny. Koncewicz jest odmiennego zdania. Uważa, że zespół był niedotrenowany. Po pierwszej fazie zimowych przygotowań nader nieintensywnych, w obawie o przemęczenie, piłkarze zarządzą sobie ulgową taryfę treningową i skutki tego daly się odczuć w ciągu rundy mistrzostw.

## DOŚĆ EKSPERYMENTÓW

Nieszczęściem jedenastki jest niestabilizowanie jej składu. Wiele wędrowki zawodników z pozycji na pozycje, dezorganizacja kolektyw. Czas najwyższy zdecydować, kto na jakiej pozycji ma grać i odpowiednio do tego przygotować drużynę. P. Koncewicz wyraził przekonanie, że stanie się to jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Spala jest świetnym ośrodkiem wypoczynkowym, ale nie ma warunków do przeprowadzania tam zgrupowań piłkarskich z tych prostych względów, że w okolicy brak porządnego boiska. Koncewicz sugerował więc, by dwa-trzy razy w tygodniu dowozić zawodników do Tomaszowa dla rozgrywania sparingów i przeprowadzania zajęć z piłką, całkowicie niemożliwych w Spale. Ten postulat został na-

tychmiast zaakceptowany przez zarząd.

Dramatyczna w swej pierwszej części, debata stała się optymistyczna w finale. Mając takie poparcie kierowniczych instancji sportu w Łodzi, poparcie PZPN, olbrzymi kapitał sentymentu wśród społeczeństwa, z pewnością ŁKS wyźdźwie się z kryzysu i stanie na silnych podstarach organizacyjnych, co bez wątpienia korzystnie wpłynie również i na jego piłkarzy.

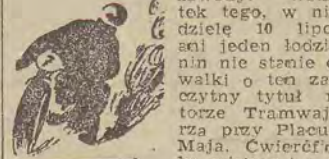
(W. K.)

## Olsztyn — Lublin — Łódź

W klasyfikacji juniorów lekkoatletyki Łódź odgrywa znaną rolę, większą niż by się to na podstawie wyników osiągniętych przez seniorów mogło wydawać. Jest to pocieszający fakt i świadczy o znacznej dynamice łódzkiej lekkoatletyki. W niedziele reprezentacja Łodzi w tej dyscyplinie zmierzy się z Lublinem i Olsztynem i z toru należa przewidzieć, że będzie ona najładniejszą zawodniczką i zawodniczką. Należy przynajmniej przeciwnicy łodzi nie mają zbyt atrakcyjnych nazwisk do zaprezentowania, jednakże jest to impreza zasługująca na zainteresowanie wszystkich. Łodzi mają zamiar za 4 lata zjechać na mistrzostwa Japonii w Tokio. Mam nadzieję, że przyszłych olimpijczyków, następców Sidy, Piąt kowskiego, Krzyżkowskiego itd.

## Eliminacje mistrzostw Polski na torze żużlowym „Orla”

Przedziwni są żużlowcy. Niezwykłe wyczułi na neutralności, zderzyli, iż w eliminacjach mistrzostw Polski



nie mogą startować za wodnicę po chodzący z toru, na którym tożegane zostaną zawodnicy. Wskutek tego, w niedziele 10 lipca, są jeden lodzielin nie stąd do walki o ten zaszczytny tytuł na torze Tramwajarzy przy Placu 9 Maja. Czwartefinaly mistrzostw od będą się równocześnie także w Gdańsku, Zielonej Górze i w Gorzowie.

Prezes KS Tramwajarzy, dyr. Wróblewski informuje nas, że najwłaściwa atrakcją niedzielną imprezy będzie pojedynek między Kanała, Tkoczem i Sucheckim. Wszyscy ci trzej żużlowcy mają

z soba wiele cennych zwycięstw nie tylko na torach Polski, ale i zagranicznych.

Ogółem rozegranych zostanie 20 biegów. Z każdego ćwierćfinalu do półfinałowych spotkań wyłonionych zostanie po 8 zawodników. Nie ustalono jeszcze miejsca dalszych spotkań, nie było więc życzliwych niedzielnym zawodnikom, organizowane przez Tramwajarzy, nie są dobrze, organizacja finałów nie zostanie również powierzona lodzielinom.

Co się tyczy łódzkiego żużlowstwa to Krakówiak ze Strzebiem star twoć będą w Gorzowie, Mirowski w Zielonej Górze, a Sumiński w Gdańsku. (m)

## 16-letni kandydat do Tokio

16-letni junior Wiesław Koźmiński zajął we Wrocławiu trzecie miejsce na mistrzostwach jeździeckich Polski. Jest to pierwsza tego rodzaju lokata uzyskana przez młodzież woj. łódzkiego. Koźmiński jest członkiem sekcji jeździeckiej LZS Łódź i wraz z bratem swymi kolegami brał udział w tej imprezie. Były olimpijczyk i aktualny trener jeźdźców Łódź Michał Sroczynski zameldował nam z radością o sukcesie swojego wychowanka i przekazywał nam, że Koźmiński jest najlepszym kandydatem do olimpijskiego konkursu 1964 r. Nie mamy nie przeczyć temu, aby mawiania Sroczynskiego spełniły się i by Koźmiński za 4 lata pojechał na Igrzyska do Tokio.

## III liga finiszuje

Wszystkie dzisiejsze spotkania o mistrzostwo III ligi rozpoczynają się o godz. 18. W Łodzi mamy tylko 2 mecze:

Widzów na własnym boisku gra z Włóknarzem (Łódź), a Kolski z Budowlanami. W Zgierzu, w lokalnych derby zmierzy się Włóknarz z Borutą. W Pabianicach, tamtejszy Włóknarz gra ze Stalą (Radomsko). W Wieluniu: WKS gra z PTC; a w Radomsku — Czarni ze Startem.

## Radio i telewizja

### CZWARTEK, 7 LIPCA

#### PROGRAM I

- 8.00 Stan pogody i wiadomości.
- 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla dzieci „Ludzie morza”. 9.20 Muzyka polska. 10.00 Z cyklu: „Z dziejów ruchu robotniczego” pogadanka A. Dąbka pt. „I Międzynarodówka”. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPR pod dyr. Henryka Debińskiego. 11.00 „Erica” — fragm. opow. E. Vittoriniego. 11.30 Aud. „Rodzice a dziecko”. 11.35 Joaquin Rodrigo: „Koncert letni” — na skrzypce i orkiestrę. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Fragm. suit Kompozytorów polskich. 12.20 Arle i pieśni starowłoskie — śpiewa K. Rolina. 12.30 Wiedza i ak. 12.40 Zbliżenie Jedynki. 12.40 „Na swojej skłanie” — gra zespół harmonistów Tadeusza Wesolowskiego. 13.00 Orkiestra, zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym. 14.00 Wiadomości. 14.05 Radziecka muzyka popularna (D. Kabałewski, R. Szczedrin, N. Ziganow). 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym” — aud. w oprac. kom. 15.00 O spraw gospodarstwa domowego i Karoliny Kocowej. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacja. 15.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Program dnia. 15.30 Pod niebem Paryża. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 (Ł) Zagadki muzyczne w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza. 16.40 Uniwersytet Radiowy — „Czym odychamy” — pod mgr Bronisławą Śladką. 16.50 Sprawozdanie dźwięk. ze Złotych Grun-

#### PROGRAM II

- 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przegląd prasy. 8.45 Koncert solistów (A. Rubinstein, M. Musorgski, Czernikow, Fr. Liszt). 9.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR pod Edwarda Ciukszy. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodniej. 10.00 Muzyka naszych przyjaciół (A. Dworak, M. Goleminow, F. Farkas). 10.45 „Problemy budownictwa”. 11.00 Organy kinowe. 11.30 piosenka. 11.30 Melodie tamczy. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości. 12.10 (Ł) Informacja dnia. 12.15 (Ł) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 (Ł) Utwory fortepianowe Szymanowskiego i Messiasa gra Bronisław Rajs. 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Śpiewamy bajki — muzyka na wakacje”. 16.00 Wskazywanie Jana Strussa. 16.20 „Zapomnia-

ne słowa” szkic Wiery Kuklowej. 16.40 Fragmenty operetki w wykonaniu sławnych śpiewaków (Rombert, Strauss, Rodgers, Lehár). 17.00 (Ł) Omówienie programu. 17.05 (Ł) Audycja aktualna. 17.20 (Ł) Koncert zyczeń w opracowaniu Anieli Brzeskiej. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radzerekłama. 18.25 Audycja aktualna. 19.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy — „Estetyka nowoczesnej architektury” — opr. prof. P. Bieganskiego, W. Poniała i M. Sulikowskiego. 19.13 Orkiestra taneczna. 19.30 Kronika kultury radia. 20.00 Wieczorny koncert zespołu miłośników muzyki poważnej w oprac. K. Zaleskiego. 20.50 Wesołe piosenki ludowe w wyk. zespołu ludowego PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwintet Jerzego Miliana. 22.00 Wlazanka melodii tanecznych. 22.10 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.30 Muzyka. 22.45 Wieczorna audycja kameralna W. J. Małyszewski — kwintet smyczkowy d-moll op. 8. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

#### TELEWIZJA

- 18.45 Łódzka kronika filmowa (Ł)
- 19.00 Występ Murzyńskiego Kwartetu Jamowego z Nowego Jorku (W)
- 19.15 „Wspomnienie o gwiazdach” — składany program filmowy (W)
- 20.00 Dziennik telewizyjny (W)
- 20.25 Film krótkometrażowy (Ł)
- 20.45 Teatr „Kobra” — „Organy Hamonda” widowisko sceniczne Andrzeja Wydrzyńskiego (K).

## GUSTAW MORCINEK

(51)

# Z ZEGARKÓW

- To zegarek panny Izy!
- Tak. Ona mi go dała! Ile dasz?
- Pięć guldenów!
- Dawaj! Lecz nie mów nikomu!

Pod frakiem, na pasku od spodni miałem zawieszoną piąską skórzaną torebkę na piniadze. Nabrane ich pełną garść, wyszukałem pięć guldenów, wręczyłem porucznikowi, zegarek Izy zabrałem z jego dłoni.

Wróciłem za nim do gabinetu. Porucznik już siedział za stołem. Na stole leżało rozsypanych dziesięć guldenów. Pięć porucznika, pięć Arpada. Arpad jął tasować karty. Porucznik dygotał, ręce mu drżały. Arpad położył karty na stole.

- Proszę wybierać! — rzekł oschle.

Porucznik jął powoli sięgać. Pierwsza, druga, trzecia... Zawahał się. Stałem za nim. W sumie miał dziesięć punktów. Rzecz śmieszna — w karty grać nie umiałem, cho-

cięż obracałem się między karciarzami. Tę grę jednak znałem.

- No już? — zapytał Arpad.
- Już!
- Widzisz, Iza! To idzie o ciebie!

— Wiem! Przegrasz — może mnie porucznik zabrać. Czyli jesteście podobni do handlarzy żywym towarem! — cisnęła z pasją.

— Nie uoń się, droga! Przecież wiesz, o co chodzi? Jesteś wysoko ceniona!

- Wiem! Miłość albo kula w łeb!

— No, no, uspokój się!... Ale nie przeszkadzaj mi teraz. Na mnie kolej. Podniósł pierwszą kartę, podniósł drugą. Zawahał się. Sięgnął po trzecią, cofnął rękę. Spojrzał na porucznika. Prychnął śmiechem. Porucznik był jak nieprzytomny. Wyraźnie się trząsł. Oczy miał błęde.

Arpad sięgnął znowu po trzecią kartę. Podniósł i rzucił na stół. Na stole leżały pikowa

siódemka, sercowa dziesiątka i karowa trójka. W sumie dwadzieścia punktów!

Ręka porucznika z kartami opada ciężko na blat stołu. Karty się rozsypany.

- Joachim! Policz! — rzekł do mnie Arpad.

Policzyłem i ogłosiłem bezwiednie ponurym głosem:

- Pan porucznik dziewiętnaście, pan Arpad dwadzieścia. Wygrał pan Arpad!

Arpad spojrzal na zegarek.

— Jest godzina dziesiąta z minutami. Po godzinie jedenastej, jeżeli pan porucznik nie wykona warunku gry, ogłaszam w sali...

— Dosyć! Warunek wykonam! — wykrztusił porucznik i wyszedł z gabinetu.

— Panowie! Panowie, że tak powiem, co to wszystko znaczy? — zaskrzeczał ramol patrzyący głupekowato to na Arpada, to na porucznika.

— Nic, nic! Przed godziną jedenastą pan się dowi!

Przed godziną jedenastą, gdy Iza znowu śpiewała na scenie swoją piosenkę „Piosenka borb itam...” przybiegła szatniarka na sale. Zobaczyła szefa. Coś mu szepnęła na uszy. Szef wyszedł za nią. Był wzbudzony. Pobiegł na nią. Szatniarka wiodła szefa do ustępu. Ja za nim. W ustępie na szelkach wisiał porucznik z wytrzeszczonymi oczami i wywalonym czarnym językiem.

— Aż tutaj dochodził śpiew Izy: — „angyalom ragyogom szeretom a bort!”

I już po wszystkim. Zegarek damski, trochę większy od obecnych damskich zegarków, złoty, z wygrawerowanym imieniem „Iza” kołysze się dzisiaj w szafie na łańcusz-

ku, wyszeptuje czas i przypomina tamto przedziwne zdarzenie.

Lecz już pora na mnie! Jutro czeka mnie nowa robota, a zegar kościelny wybija północ...

## ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY. W KTÓRYM BĘDZIE MOWA O SKRUSZONYM SZATANIE I JEJO ZEGARKU

Moja matka nieboga zawsze powiadała, gdy lekalem się pół do zmroku lub w nocy na strych albo do komory:

— Czego się boisz? Przecież tam nie ma straszysza! Chyba boisz się swoich grzechów?

Przypomina się jej powiedzenie, gdy widzę, jak ludzie lekają się o zmroku lub w nocy, chociażby najbardziej księżycowej, przechodząc koło cementarza, „Lekają się swoich grzechów”!... I bardzo się dziwiał, że nie lekam się mieszkając nie tylko obok cementarza w tak zwanej „koppidolwce”, w której rzekomo pokutuje dusza poprzedniego koppidola, sam jeden ze swoją księżniczką syjamską Kasią o niebieskich oczach i ogonku zakrzywionym w ma-

lutki biskupi pastorałek oraz z cudacznym psem Misiem, takim farbowanym lisem, udającym z powodzeniem pekńczyka — dziwiał się więc ludziska, że nie lekam się cementarza i że — co dziwniejsze — chętnie przebywałem na nim po nocach.

Trudno mi klarować, dlaczego tak jest. Nie chce mi się mówić o tym wszystkim, co przeżyłem podczas wojny. Gdybym im powiedział, że widziałem szatana, mało — że z nim kramaryłem, nie uwierzyliby lub posadziłiby mnie o brak piątej kleпки.

(Dalszy ciąg nastąpi)